

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

<b>Ceny prenumeraty we Lwowie:</b> bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 3-80 z dostawą do domu . . . . . zł. 3-80 <b>na prowincji:</b> z przesyłką pocztową . . . . . zł. 3-80 za granicą . . . . . zł. 6-50	<b>Telefony:</b> <b>REDAKCJA:</b> 27 21-02 <b>ADMINISTRACJA:</b> 14-27	<b>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:</b> <b>LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b> Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	<b>CENA NUMERU</b> <b>15 gr.</b>	<b>Ceny ogłoszeń:</b> Za 1 wiersz milimetr (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłaniach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w redakcji gr. 70, pod nagłówkiem, na pierwszej stronie zł. 1.- za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kopno i sprzedaż słów gr. 15, matrymonialne, konkursowe, prywatne słowo gr. 25, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. za granicą, a 50 proc. w kraju.
---	--	---	-------------------------------------	---

## MAMY BUDŻET REALNY.

(al.) Pierzyszy się w latach ostatnich przy jego budowaniu poważnie trudności. Wszak trzeba ten program gospodarczy Rządu, ujęty w ścisłe ramy cyfr, ten obraz sytuacji gospodarczej i społecznej kraju, układać na kilkanaście miesięcy naprzód, w dobie kryzysu, wśród naporu przeszkód gospodarczych i przeciwności, często zupełnie niezależnych od własnego państwa, a związanych ściśle z sytuacją światową. Trwający zaś od roku 1930 stały spadek dochodu społecznego czynił raz po raz wielkie szczyby nie tylko w przedsiębiorstwach prywatnych, ale i w zakresie gospodarki publicznej, zagrażając tej ostatniej poważnym deficytem. A sytuacja państwa jest w tej mierze nieporównanie cięższa od sytuacji gospodarującej jednostki. Ta ostatnia może zmniejszyć — w sposób nieograniczony — swe wydatki, dostosowując je do zredukowanych dochodów. Tego nie może czynić państwo. Przeważna część jego wydatków należy do t. zw. pozycji sztywnych. Państwo posiada różnorodne zadania i obowiązki, których wykonywanie nie może być przez państwo przerywane, które wymagają wkładów stałych, niezależnych od faktów, czy innych wpływów. Mogą być up. zmniejszone ale tylko do pewnej granicy a nie dalej. Wydatki na sprawy obrony kraju, na szkolnictwo, na utrzymanie porządku wewnętrznego i organów administracji publicznej. Stąd to w budżetach naszych lat ostatnich znaczący się począł t. zw. deficyt budżetowy. Nie straszny, nie groźny, może nawet śmieszny, wobec miliardowych deficytów państw innych, zresztą zamożnych i potężnych. Ale był i sięgał kilkaset milionów. Nie zalał nas, ani nami nie zachwiał. Pod żadnym pozorem nie dopuściliśmy do jego pokrycia emisją banknotów, inflacją skarbową. Unikaliśmy i drugiego, dość łatwego środka usunięcia deficytu: podwyższania podatków istniejących czy stwarzania nowych. Wiedzieliśmy, że społeczeństwo i tak jest mocno dotknięte stosunkami doby obecnej. Obce nam było pojęcie kredytu przymusowego. Żaden też grosz, pożyczony zagranicą, nie został zużyty na pokrycie deficytu. Pożyczki zagraniczne były i są czysto inwestycyjne. Pokrywaliśmy deficyt w sposób moralny, zdrowy, racjonalny: dobrowolnymi pożyczkami wewnętrznymi i tem, co nam ostatecznie pozwoliło przezwyciężyć wszystkie trudności: oszczędnością.

I doprowadziliśmy tą zapobiegawczością naszego Rządu, tą przepiętną, niezłomną jego pracą do tego, że uchwalony ostatnio budżet na rok 1934/35 jest budżetem w ścisłym tego słowa znaczeniu realnym i zrównoważonym. Realnym, bo przewiduje tylko takie dochody, jakie napewno i bez względu na jakikolwiek niespodzianki, dadzą się osiągnąć. Zrównoważonym dlatego, bo w przeciwieństwie do lat ubiegłych zanymka się minimalnym deficytem, czterdziestu kilku milionów, którego pokrycie nastąpić może i musi bez jakikolwiek powikłań.

Alé nie w tem jeszcze istota całej sprawy. Oto przypatrzysz się obu stronom naszego preliminarza budżetu

wowego a więc dochodowej i przechodowej i porównasz je z temżsamymi pozycjami z roku ubiegłego, dostrzeżemy rzecz ciekawą, wysocze zmianami i niezwyklego zmniejszenia: bardzo znacznie zmniejszone są wydatki przy równoczesnym poważnym zwiększeniu dochodów w przyszłym roku budżetowym, w stosunku do roku bieżącego. Cóż zaś to oznacza? Świadczy dla każdego fachowca o tem, że w naszych stosunkach gospodarczo-finansowych nastąpiła wyraźna poprawa. Rzecz zresztą zupełnie zrozumiała. Gospodarka nasza właśnie w mijającym okresie po raz pierwszy od rozpoczęcia się światowego kryzysu nie przechodziła żadnego poważnego wstrząsu a przeciwnie wykazywała na każdym kroku dużą odporność na wpływy zewnętrzne oraz wielką elastyczność w dostosowaniu się do zmienionych warunków kryzysowych. Można było zarazem stwierdzić, że nasze życie gospodarcze odrywa się — ostatecznie w możliwych granicach —

od przesłania światowego i rozgrywa nader skuteczną z temże przesłaniem walkę. Rosnąca stałość stosunków ekonomicznych w kraju, mocne podstawy waluty, liczne objawy poprawy koniunktury, jak wzrost oszczędności i wkładów w bankach, spadek ilości protestów wekslowych, zwyżka kursów papierów wartościowych, zaznaczący się ruch kapitałów, stały wzrost wpływów skarbowych, wyraźny zwrot ku lepszemu w sprawach naszego banku emisyjnego — to wszystko ko dało nam w rezultacie między innymi, także i zdrowy budżet państwowy. Polityka gospodarcza Rządu okazała się słuszną i prawidłową, czerpała zaś najwięcej z tego czynnika, który ją tak bardzo obecnie odróżnia od pierwszych lat naszej państwowości: z czynnika ciągłości i jednolitości, wspomaganego wola, decyzją, energią, oraz pełnym poczuciem odpowiedzialności za losy państwa.

Mówiąc o treści budżetu, nie można pominać nielczemem także form, towarzyszących jego powstaniu. Rząd opracował preliminarz z całkowitą punktualnością, z odczuciem powagi, jaką uznaje każde tego przedsięwzięcie. Stała na wysokości zadania i większość sejmowa. Posłowie, którzy przyjęli na siebie obowiązek referowania poszczególnych działów administracji państwowej, uczynili to po najgrzeczniejszem przestudowaniu cyfr i faktów, po sumiennem rozważeniu całego materiału faktycznego, wszelkich możliwości, każdego pro i contra. W tych warunkach można śmiało przejść do porządku dziennego nad tem, co i tym razem powtórzyła zgodnie ze swą tradycją opozycja. Udowodniła ona raz jeszcze, że niema nic wspólnego z rzeczową współpracą. Porządkowała swą debatę budżetową jako sposobność do rozgrywki politycznej. Miełiśmy znowu komedję „opozycji dla opozycji”. Należy zresztą rolę opozycji zrozumieć i wytlumaczyć. Nie unikniesz przeciwstawić programowi większości rządowej żadnego programu przeciwnego. Rozbiła i rozproszone w swych poglądach politycznych, społecznych i gospodarczych, nie była w stanie doprowadzić swych stanowisk do wspólnego mianownika, o co się nawet zresztą nie pokusiła. Zaprodukowała społeczeństwu obraz niedobitków partyjnych zastraszonych w negacji.

Alé większość społeczeństwa wie dzisiaj, że mamy budżet, który przetrzyma próbę życia. Przetrzyma ten budżet, że i społeczeństwo okazuje co raz bardziej zdolność zetrwania świadomości celu walki i zrozumienia konieczności ofiar, oraz dyscypliny społecznej. Rozszerza się i pogłębia w społeczeństwie poczucie interesów ogólnopństwowych i potrzeby pełnego i jawnego wysiłków Rządu, zmierzających do poprawy położenia.

Poprawa ta idzie. Polska na progach nowego swego okresu gospodarczego pójdzie dalej po swej solidnej drodze ku lepszemu jutru, nie zatrzymując swego twórczego rozmachu, nie zwalnając tempa pracy.

### Polska utrzyma parytet złoty.

Przykład Czechosłowacji nie może być brany pod uwagę.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (Sz) Jeden z korespondentów pism zagranicznych w Warszawie otrzymał dziś miarodajne oświadczenie w Ministerstwie Skarbu i Banku Polskim w związku z nieodpowiedzialnymi wystąpieniami pewnych publicystów na temat polityki walutowej.

Oświadczenie to stwierdza, że Polska nie zamierza w żadnym razie zmienić swej dotychczasowej polityki w dziedzinie walutowej i uważa dalej za słuszną utrzymanie parytetu złotego.

Polska nie ma żadnego powodu, aby przykład Czechosłowacji miał być brany pod uwagę.

### W stolicy Austrii — spokój.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (Sz) Z Wiednia donoszą:

Śródmieście Wiednia ma już wygląd normalny.

Większość zasieków z drutu kolczastego usunięto z ulic i placów, jedynie gmachy urzędu kanclerskiego i niektóre inne budynki otoczone są jeszcze za siekami. Tramwaje kursują, w fabrykach wznowiono pracę. Restauracje i kawiarnie mogą być otwarte do godz. półtej wieczór.

Wiedeń, 16 lutego. (PAT) W czwartek wieczorem i w piątek rano panował w Wiedniu spokój. Heimwehra obsadziła centralny gmach straży pożarnej i gmach robotnicze. Kasy Chorych. Wczoraj aresztowano 2.000 socjalistów. Wedle oświadczenia kół rządowych

socjal-demokracji przygotowywali rewolucję na 13 b. m. Rewolucja wybuchła wiedeńskiej.

ponieważ władze wiedziały się o planach socjalistów i wdrożyły akcję zapobiegawczą. Wczoraj wieczorem wojska rządowe obsadziły siedzibę socjal-demokracji, gmach stowarzyszenia pocztowców.

„N. Wiener Tgbt“ donosi, że

główny komendant Schutzbundu Deutsch przybył do Bratislavy

samochodem wprost z Floridsdorfu. Deutsch otrzymał miał rzekomo dokument podróży z poselstwa francuskiego w Wiedniu.

Do Bratislavy przybył również Bauer przywódca partii socjal-demokratycznej który oświadczył, że w chwili gdy dzienniki wiedeńskie doniosły, iż zarówno on, jak i Deutsch znajdują się w Pradze w rzeczywistości byli oni w Floridsdorfie i brali udział w walkach przeciw wojskom rządowym.

Warszawa, 16 lutego. (Sz.) Z Londynu donoszą: „Morning Post“ zamieszczą

wywiad swego wiedeńskiego korespondenta z przywódcą Heimwehry ks. Stahrembergiem.

Ks. Stahremberg oświadczył, że w miejsce połowicznej dyktatury Dollfusa, przyjść musi wkrótce pełna dyktatura. Zdaniem przywódcy Heimwehry, socjaliści walczą bardzo dzielnie. Część ich przywódców należy rozstrzelać. Zapytany o możliwość rządu narodowo-socjal. w Austrii Stahremberg dał niejasną odpowiedź.

### Anglja zawarła układ handl. z ZSSR.

Londyn, 16 lutego. (PAT) Dziś podpisany został układ handlowy angielsko-sowiecki. Składa się on z 9 artykułów i załącznika, ustalającego roczne kontyngenty na podstawie których za kupę, rosyjskie i angielskie utrzymywane będą mniej więcej, na tym samym poziomie do r. 1938. Sowiecka delegacja handlowa uzyskała przywileje dyploma-

tyczne. Układ ten nie zawiera żadnych postanowień co do uregulowania długów i dlatego nazwany jest tymczasowym.

Ogólne postanowienia układu ogłoszone będą w poniedziałek w specjalnej Białej Księdze.



# Owacje na cześć Ministra Becka w moskiewskim Teatrze Wielkim.

Moskwa, 16 lutego. (PAT). Ostatni dzień pobytu Min. Becka w Moskwie rozpoczął się od zwiedzenia Kremlu, poczem Minister Beck udał się na prywatne śniadanie do Litwinowa. Popołudniu Min. Becka z małżonką podejmował moskiewski Sowiet miejski. Przed stawiciele samorządu sowieckiego wygłosili nacechowane serdecznością przemówienia. Odpowiadali Minister Beck i ambasador Łukasiewicz. Po konferencji prasowej w poselstwie odbyło się przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim. Przy pulpicie dyrygenta stanął bawiący właśnie w Moskwie słynny dyrygent polski Grzegorz Fitelberg. Przy łożu Ministra pełniło wartę honorową dwóch oficerów czerwonej armii. Z chwilą, gdy Min. Beck z małżonką w towarzystwie amb. Łukasiewicza i kom. Litwinowa z małżonką, wicekom. Krestińskiego i członka kolegium Stomoniakowa ukazał się w łożu, orkiestra odegrała hymn polski i sowiecki, poczem publiczność raz jeszcze powstała z miejsc i urządziła do stojym gościom polskim entuzjastyczną owację. Frenetyczne okłaski trwały 5 minut.

## Serdeczne rozegnanie na dworcu.

Następnie Min. Beck udał się na dwa rzec, odprowadzony przez Litwinowa, Krestińskiego, Stomoniakowa, przedstawicieli czerwonej armii i t. d. Ze strony polskiej odprowadzili p. Ministra członkowie poselstwa polskiego, oraz wybitni przedstawiciele kolonii polskiej. Wzdłuż peronu przybranego flagami polskimi i sowieckimi wystawiono szpaler honorowy. P. Litwinowowa wręczyła p. Beckowej wiązankę

## Wysłannik Mussoliniego jedzie do Budapesztu.

Budapeszt, 16 lutego. (PAT). Włoski podsekretarz stanu Suvich przybywa do Budapesztu w sobotę i zabawi tu kilka dni. Wizyta Suvicha jest odpowiednią na ostatni pobyt premiera Gömbesza w Rzymie. Dzienniki podkreślają, że w czasie wizyty Suvicha, będą omówione ważne problemy polityczne i gospodarcze.

## 'Volonte' przestała wychodzić

Paryż, 16 lutego. (PAT). Lewicowy filozofski dziennik „La Volonte”, który pozostawał pod naczelną redakcją wmszanego w aferę Stawiskiego, red. Dubarry'ego, przestał wychodzić.

## Paryż bez taksówek.

Paryż 16 lutego. (PAT). Rozpoczęty 15 dni temu strajk szoferów taksówek trwa w dalszym ciągu. Ze strony pracodawców usiłowano dziś wywrzeć presję na szoferów, w celu podjęcia pracy. Próba nie udała się. Strajkujący szoferzy ogłosili odezwę do społeczeństwa z prośbą o poparcie ich akcji i niezatrudnianie lamitruków.

## Nieudana demonstracja.

Wczoraj o godzinie 21:10 około 20 komunistów usiłowało urządzać demonstrację pod konsulatem austriackim we Lwowie przy ul. Ossolińskich. Demonstrantów rozprędzono zaś jednego przystrzymano. Przytrzymanym okazał się 28 letni Abraham Schäffel, bez zajęcia zamieszkały przy ul. Żródlanej 29. Osadzono go w aresztach policyjnych do dalszych dochodzeń.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

kę żywego kwiecica. Pozegnanie Min. Becka z kom. Litwinowem oraz ich małżonek nosiło szczególnie serdeczny charakter.

## Tytoń, zapalki, loteria, spirytus. Debata nad budżetem monopolu.

Warszawa, 16 lutego. (PAT). Senacka komisja skarbowo budżetowa obradowała nad budżetem monopolu państwowych.

Sprawozdawca sen. Karłowicz wskazał, że rezultaty usiłowań w dziedzinie usprawnienia organizacji monopolu okazały się już częściowo w wielu kierunkach dodatnie i niezawodnie dadzą jeszcze lepsze rezultaty

Monopol tytoniowy daje obecnie Skarbowi Państwa największe dochody (340 mlj.).

Ministerstwo Skarbu dokonało gruntownej reorganizacji służby kontroli skarbowej a skutek był ten, że przeciętnie wykrywano miesięcznie przestępstw na szkodę monopolu przed reorganizacją 6.494, a po reorganizacji 8.192.

Po dalszych przemówieniach Wiceminister Jastrzębski odpowiadał na zagadnienia poruszone w toku dyskusji.

Ministrowi w drodze do Warszawy towarzyszy amb. Łukasiewicz, zaś do granicy z ramienia rządu sowieckiego szef prot. dypl. Floriński.

Co do sprawy zapalek to prowadzone są obecnie rokowania z odnośną spółką. Jest tylko kwestią tygodni ostateczne zatwierdzenie sprawy. Prawdopodobnie

wypuszczone będą zapalki tańsze w nieco gorszym opakowaniu. Wiceminister nie wie narazie czy będą tańsze o 10, 8 czy 12 groszy

Odpowiadając na

sprawę kolektur loteryjnych p. Wiceminister zaznaczył, że namawia instytucje społeczne, aby brały koncesje. Specjalnie nadają się do tego instytucje społeczne posiadające liczne oddziały prowincjonalne. Jeśli chodzi o

eksport spirytusu, to za ocean odeszło 20 milionów litrów Ostatnia umowa nasza dotyczy Kanady.

## Zwycięstwo Doumergue'a.

### Deklaracja premiera przyjął oklaskami całej Izby.

Paryż, 16 lutego. (PAT). Wrażenie odprężenia politycznego, jakie można było wyczuć w rozmowach kulturalnych potwierdziło czwartkowe posiedzenie zarówno Izby Deputowanych, jak i Senatu.

Posiedzenie Izby rozpoczęło się od odczytania deklaracji przez prem. Doumergue'a. Premier powitany został oklaskami całej Izby

Jedynie 5 deputowanych komunistycznych usiłowało wywołać awanturę, ale okrzyki ich nie zmąciły toku obrad.

Premier oświadczył, że jego rząd ma za cel przedewszystkiem doprowadzenie do rozejmu między stronnictwami, co odpowiada życzeniom całego kraju. Rozejm pozwolił na beznamienne ale stanowcze decyzje w celu odnalezienia

ia i ukarania winnych bez względu na to kim oni będą.

Również niecierpiącą zwłoki jest sanacja moralna, która wymaga kompetencji i poczucia autorytetu tych, którzy rządzą i poszanowania władzy między partjami.

Prawie każde zdanie premiera było oklaskiwane przez wszystkich oprócz skrajnej lewicy. Izba zgłosiła premierowi owację.

Podobny przebieg miało posiedzenie Senatu, gdzie deklarację rządową odczytał min. sprawierliwości Cheron.

W Izbie Deputowanych premier Doumergue zażądał odroczenia interpelacji aż do uchwalenia budżetu. Po deklaracji rządowej Izba uchwaliła votum zaufania dla rządu 402 głosami, przeciw 125.

## Jak w czwartek przedstawiała się sytuacja w Austrii.

### KOMUNIKAT BERLIŃSKIEGO BIURA INFORMACYJNEGO.

Berlin, 16 lutego. (PAT). Wiadomości, nadechodzące z Wiednia do Niemieckiego Biura Informacyjnego, wykazują, że sytuacja w Austrii nie jest jeszcze przez rząd Dollfussa całkowicie opanowana.

Wprawdzie po wezwaniu kancлера marksistów złożyli przed południem 15. b. m. w wielu punktach miasta broń, oddając około 1.000 karabinów, 40.000 naboży, 40 karabinów maszynowych i 3.000 granatów, oraz wiele innego materiału wojennego, lecz mimo to opór ich nie jest jeszcze złamany.

W czwartek rano udało się Schutzbundowi przy użyciu karabinów maszynowych obsadzić ponownie dom robotniczy im. Marksa oraz dworzec Franciszka Józefa. Oddziały wojskowe przypuszczały szturm przy pomocy samochodów pancernych. Podobnie w dzielnicy Ottakring walki trwają nadal.

W dzielnicy Simmering padło w nocy z środy na czwartek około 200 strzałów armatnich.

Zarówno w pobliżu przedmieścia

Floridsdorf jak i w paru wschodnich dzielnicach miasta oddziały Schutzbundu okopały się, atakując wojska. W Leyten i Kagran walki trwają, socjaliści strzelają z dachów i z barykad. Również w Laerberg, gdzie znajdował się ma 2.000 socjalistów rozpoczęty ma być szturm po przygotowaniu artylerijskim.

W okolicach dworca południowego panuje spokój i ruch pociągów został normalnie podjęty. Donoszą o ścagnięciu większej liczby oddziałów Heimwehry z prowincji do Wiednia.

Ze Steyer donoszą o całkowitem opóźnieniu sytuacji przez rząd. W miejscie spokój, jedynie poza miastem żandarmeria przystąpiła do likwidacji poszczególnych gniazd oporu socjalistów.

Z Grazu donoszą o ucieczce socjalistycznego burmistrza miasteczka Voltzberg.

Sytuacja dla rządu jest najmniej pewna w Zagłębiu Salnem Salzkammergut, gdzie Schutzbundowi, korzystając z dogodności terenów górskich, stawiają

opór w okolicy Salzburga. W ostatnich godzinach miały rzekomo powstać nowe ogniska walk w pobliżu granicy czeskosłowackiej.

Ulotki rozrzucone we Wiedniu zapowiadają przybycie 40.000 członków Schutzbundu na odsiecz. Według informacji ze źródeł socjalistycznych liczą oni swe ofiary do wtorku wieczorem na 1.500 ludzi.

## Pierwszy stosun'owo spo. o n y dzień.

Wiedeń, 16 lutego. (PAT). Po raz pierwszy od wybuchu rewolty był dzień 15 b. m. w Austrii spokojny.

W kołach rządowych twierdzą, że w walkach brali ostatnio obok socjaldemokratów udział również miejscami partyzanci narodowo - socjalistyczni.

Akcja Heimwehry w Steyer została ukończona. Ks. Starhemberg wrócił już do Wiednia. W Tyrolu panuje spokój. Aresztowano około 50 przywódców socjaldemokratów.

Majątek rozwiązanych przez władze robotniczych związków zawodowych ma być, jak donosi „N. F. Presse”, skonfiskowany. Uregulowanie spraw majątkowych nastąpi w drodze osobnego rozporządzenia

„Weltblatt” donosi że 15 b. m. w gmachu parlamentu odbyło się plenarne posiedzenie klubu posłów chrześcijańsko - społecznych. Jednomyślnie wyrażono uznanie dla Dollfussa za jego energiczne wystąpienie i za rozwiązanie partii socjal. - demokr. Rozważano przytem plan zwołania parlamentu w którym rząd, po rozwiązaniu stronnictwa socjal. - demokr. rozprządzać będzie absolutną większością.

„Trzecia Rzesza wykorzystuje rewoltę”.

Wiedeń, 15 lutego. (PAT) W kołach rządowych panuje silne oburzenie przeciwko sprawozdaniom niemieckim o wypadkach w Austrii. Urzędowa „Wiener Zeitung” pisze: Oficjalne niemiecka agencja telegraficzna rozpowszechniła w środę późnym wieczorem w drodze iskrowej wiadomości, które tendencyjnością przewyższają wszystkie ekscesy słowne prasy narodowo-socjalistycznej i stanowią rekord podlegania. Austriacka oficjalna „Politische Korrespondenz” wywodzi: „Trzecia Rzesza wykorzystuje rewoltę austriackich marksistów do nowej niesłychanej kampanii przeciwko rządowi austriackiemu”.

## W Rzymie i Pradze mówią o interwencji.

Paryż, 16 lutego. (PAT) „Le Jour” donosi z Rzymu o przegrupowaniu wojsk włoskich na granicy austriackiej. W Bolzano i Tryście podwojone zostały garnizony wojskowe

Paryż, 16 lutego. (PAT). Rzymski korespondent „Temps” pisze: „Twierdzą tu, że rząd włoski w razie potrzeby, przewidywałby nawet ewentualność interwencji w Austrii”.

„Ere Nouvelle” uważa zwycięstwo pyrrosowe. Pismo zapytuje czy siły ich wystarczą dla odparcia 75.000 hitlerowców, którzy obecnie mają utrudnioną drogę do Austrii.

Praga, 16 lutego. (PAT). W komisji spraw zagr. sejmu wiceminister spraw zagr. Krofta oświadczył, że wydarzenia austriackie interesują Czechosłowację o tyle, o ileby w związku z nimi stniało niebezpieczeństwo dla niepodległości Austrii. W tym wypadku należałoby zastosować interwencję opartą o Ligę Narodów.

Paryż, 16 lutego. (PAT). W powrotnej drodze z Londynu przybył tu na 48 godzin min. Benesz. Według prasy celem wizyty Benesza jest sprawa austriacka. Min. Benesz przyjęty był przez ministra Barthou i przez premiera Doumergue'a.

Po odbyciu przeszło dwugodzinnej rozmowy z Barthou minister Benesz oświadczył dziennikarzom: „Omawiamy szereg bieżących zagadnień międzynarodowych. Były one liczne i bardzo drażliwe”.



## Dlaczego w styczniu spadły dochody budżetowe.

Warszawa, 16 lutego. (PAT) Dochody budżetowe w styczniu 1934 r. wyniosły 158,2 milin. zł., wykazując w ten sposób znaczne wpływy w porównaniu z grudniem ub. roku, kiedy wpływy wynosiły 175,5 milin. zł.

Jest to stałe zjawisko spadku dochodów w styczniu w porównaniu do rekordowego zazwyczaj grudnia. Zauważyć należy, że dochody w styczniu 1933 r. spadły w stosunku do grudnia ub. roku o 22,5 proc., obecnie zaś tylko o 17,3 proc. Dzięki temu poziom dochodów budżetowych w styczniu b. r. był wyższy od poziomu w styczniu r. ub. (156,3 milin.). Spadek dochodów w styczniu b. r. powstał przede wszystkim na skutek niżki wpływów z danin publicznych, ponieważ na miesiąc ten nie są wyznaczone terminy płatności podatków bezpośrednich.

W okresie 10 miesięcy roku ub. dochody budżetowe wyniosły 1.547,5 milin. zł., osiągając 75,2 proc. kwoty preliminowanej na cały rok. Wydatki w tym samym okresie wyniosły 1.777,2 milin. zł., stanowiąc tylko 72,3 proc. w stosunku do budżetu całorocznego.

## Za kilka tygodni rozpoczną się wielkie roboty inwestycyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 16 lutego. (Sz.) W związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym p. premier Jędrzejewicz wystosował do poszczególnych Ministerstw okólnik, w którym podkreśla konieczność możliwie wczesnego podjęcia i całkowitego wykonania programu robót inwestycyjnych, przewidzianych na rok bieżący w planach prac państwowych oraz w planach instytucji i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Okólnik zwraca w szczególności u-

wagę na konieczność zakończenia prac przygotowawczych, sporządzenia planów technicznych i finansowych oraz zgromadzenia materiałów pomocniczych przed rozpoczęciem właściwego sezonu inwestycyjnego tak, aby zamierzone roboty mogły być rozpoczęte od 1 kwietnia r. b. Plany mają przewidywać zatrudnienie na podejmowanych robotach przede wszystkim bezrobotnych pracowników, przyczem plany rekrutacji mają być uzgadniane z Ministrem Opieki Społecznej.

## BIELIZNĘ MĘSKĄ

do miary z najlepszych angielskich materiałów po najniższych cenach wykonuje wytwórnia bielizny męskiej

„ANDRÉ”, plac Mariacki 3.

UWAGA: Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotnie a na życzenie wysyłamy wzory.

## Posel dr. Woiciechowski o nowej konstytucji.

Dnia 15 b. m. w dużej sali Instytutu Teologicznego przy ul. Bourlarda, wygłosił prezes Okręgu Zw. Legionistów poseł J. Braulslaw Woiciechowski przemówienie „O nowej konstytucji”. Mówca wyłożył korzyści wynikające z nowej konstytucji, stawiłcej ponad wszystko dobą Rzplca. Ze szczególnym naciskiem pos. Woiciechowski podkreślił dążący przede wszystkim na legitymizację obywateli, przodowała w pracy parlamentarnej dla Państwa, zapewniającego jednostce dzięki reformie konstytucyjnej swobodę rozwoju w ramach silnej organizacji. Zgromadzeni słuchacze dawali często licznemu tłumowi wyraz silnemu wrażeniu wywołanemu słowami swego posła. Publiczność rozeszła się w podniosłym nastroju.

## 134 zł. długu na głowę ludności.

Warszawa, 16 lutego. (PAT) Na dziesiątym posiedzeniu senackiej komisji skarbowo - budżetowej sen. Wyrostek zreferował preliminarz budżetowy funduszy Ministerstwa skarbu, wnosząc o przyjęcie go w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Po krótkiej przerwie Komisja przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym długów państwowych. Referent sen. Szarski podkreślił, że budżet długów Państwa w roku bieżącym został wydatkownie zamierzony - w porównaniu z rokiem budżetowym 1933/34. Różnica na naszą korzyść wynosi około 44 proc. Oszczędność ta powstała w związku ze spadkiem wain zagranicznych. Tegoroczna kwota długów przebieżona według kursowej wartości wain wynosi 4.445 milij. zł. Na głowę ludności wynosi to 134'80 zł. podczas gdy w roku ub. sprawozdanie wykazało obciążenie w sumie 159 zł.

## Niemcy oburzone odpowiedzią Francji.

Paryż, 16 lutego. (PAT) Wczoraj wieczorem opublikowana została odpowiedź francuska na memorandum niemieckie w sprawie rozbrojenia z dn. 19 stycznia b. r.

Odpowiedź stwierdza, że rząd francuski sformułował projekt zmian z rezultatami, uchwalonymi przez konferencję genewską, przy udziale delegacji niemieckiej. Projekt przewidywał rzeczową i stopniową redukcję zbrojeń efektywów w dziedzinie materiału wojennego, lądowego i powietrznego, zapewniając odpowiednią gwarancję kontroli bezpieczeństwa.

Rząd niemiecki nie uważał za stosowne złagodzić swych postulatów wysuniętych w ostatniej nocie.

Co się tyczy efektywów, nota francuska stwierdza, że porównanie efektywów francuskich i niemieckich może dotyczyć tylko efektywów przeznaczonych do obrony metropolii. Nota francuska uważa, iż wyjaśnienie spornych kwestyj może nastąpić tylko przy udziale wszystkich zainteresowanych w konwencji rozbrojeniowej państw. Zbadanie przez Francję i Niemcy tych spraw ma raczej charakter rozmów wstępnych, które mogą być pożyteczne tylko w razie ustalenia pewnych zasad, niepodlegających dyskusji. Jak z poprzednich dokumentów wynika, armia niemiecka pod względem organizacji i efektywów posiada zasoby nieprzewidziane przez traktat.

Francja przywiązuje specjalną wagę do organizacji skutecznej kontroli.

która miałaby trwać do chwili wejścia w życie konwencji rozbrojeniowej. Kontrola ta jest integralną częścią konwencji i nie ma w niej nic, co by mogło przynieść imię Rzeszy. Domagając się dla armii niemieckiej, zmienionej na armię o krótkoterminowym czasie służby wojskowej, liczebności 300.000 żołnierzy, rząd niemiecki rozumie, że cyfra ta została określona bez wzięcia pod uwagę zmilitaryzowanej policji i formacji paramilitarnych S. A. i S. S. Rząd francuski zawsze uważał, że ogólna cyfra powinna się odnosić do całości siły wojskowej, mającej charakter militarny i uważał, że formacje S. A. i S. S. posiadają ten właśnie charakter.

Rząd francuski zmuszony jest do integralnego podtrzymania poprzednich zapewnień.

Francja pragnie współpracy z Niemcami, jednak uważa, że wszelkie dwuznaczności i wątpliwości nie powinny

istnieć między obu rządami, jeśli chodzi o osiągnięcie tak ważnego celu, jak porozumienie między Francją a Niemcami, Rząd francuski nie poddając w wątpliwość szczerości intencji rządu niemieckiego uważa, iż rokowania między obu rządami nie uciegną, jeśli się przeciwstawia rozbieżnościom, które stoją na przeszkodzie definitywnemu porozumieniu.

Berlin, 16 lutego. (PAT) Prasa niemiecka z oburzeniem przyjęła odpowiedź rządu francuskiego na memorandum niemieckie z dnia 19 stycznia. W prawie jednobrzmiących komentarzach zarzucają dzienniki Francji brak dobrej woli i w odpowiedzi jej widzą dowód, że również i nowy rząd francuski nie zamierza przychylić się do załatwienia kwestii rozbrojeniowej.

Najbardziej głuza prasę negatywne stanowisko Francji w stosunku do wojłkowego charakteru formacji S. A. i S. S.

Jak często — zapytanie Börsenzug — należy jeszcze tłumaczyć Francuzom, że formacje te nie nadsia się do walki z nowoczesnie wykwalifikowaną armią i stanowczo nie mogą być uwzględnione przy ustaleniu wysokości niemieckich sił zbrojnych.



W dni słotne i mroźne tylko  
**KREM NIVEA**

Ceny: zł. 0.40 do zł. 2.60

Polski produkt fabryki PERECO Sp. Akc. w Poznaniu

## Zniżki kolejowe dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (Sz.) Minister komunikacji zarządził, że począwszy od dnia 1 marca b. r. osobom odznaczonym Krzyżem Niepodległości przysługiwają będą ulgi kolejowe na podstawie wykazania się legitymacją z fotografią, wystawioną przez komitet Krzyża Niepodległości.

Dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami przyznane będą takie same ulgi, jak dla odznaczonych Krzyżem Virtuti Militari, zaś dla pozostałych, przyznane będą ulgi w tym samym rozmiarze co dla urzędników państwowych.

## Szereg linii autobusowych uruchomią w kwietniu koleje państwowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 lutego. (Sz.) Polskie Koleje Państwowe, w dniu 15 kwietnia r. b., a więc jednocześnie z wejściem w życie ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych, postanowiły uruchomić następujące linie

autobusowe: Warszawa—Białystok — Grodno; Warszawa — Radom — Kielce — Kraków; Kraków — Zakopane i Kraków — Krynica. Po uruchomieniu tych linii projektowane jest stworzenie dalszych.

## PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Temperatura we Lwowie w dniu 16 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano — 10'6 o godz. 1 w południe — 6'0, o godzinie 9 wieczór — 7'8.

## Ujmująca prostota.

Paryż, 16 lutego. (PAT) Wszystkie dzienniki dały wyraz niezwykle korzystnemu wrażeniu, jakie na Izbie deputowanych sprawiła deklaracja premiera Doumergu'a. Prasa podkreśla prostotę mniądca, z jaką expose zostało wypowiedziane.

„Journal” pisze, że było to przemówienie dzielnego i doświadczonego człowieka, który opuścił swe zacisze prowincjonalne i w tak poważnej chwili oddał się na usługi kraju.

## Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 16 stycznia. (Sz) Dzisiaj w 1-yim dniu ciągnięcia 29-ej Pol. Państw. Loterii Klasowej padły wygrane następujące numery:

10.000 zł. na nr. 146763  
5.000 zł. na nr. 129935  
po 2.000 zł. na nr. 105930 153490  
20.000 zł. na nr. 121256  
5.000 zł. na nr. 160038  
po 2.000 zł. na nr. 66 659 67928 143684  
po 1.000 zł. na nr. 126666 149324  
po 500 zł. na nr. 47112 60928 77014 102449 109022 121818 128474  
po 400 zł. na nr. 9268 26166 52716 63697 64663 71398 82460 82815 99261 144884 153868 160794  
po 1.000 zł. na nr. 70927 141929  
po 500 zł. na nr. 93776 103775  
po 400 zł. na nr. 5540 17908 25380 20013 48965 56503 56694 61808 82176 156550.



# Czterodniowa wycieczka wielkanocna do Danji

od 31 marca do 4 kwietnia b. r. okrętem „PUŁASKI”  
CENY OD 100 ZŁOTYCH.

Sprzedaż biletów w Linji Gdynia-Ameryka we Lwowie, ul. Na Błonie Nr. B. z — 2e paszportów zagranicznych i wiz.

## Powrót p. Ministra Józefa Becka.

Przedstawiciel rządu ZSSR towarzyszył p. Ministrowi do granicy polskiej.

Mińsk, 16 lutego. (PAT). Na dworcu w Mińsku oczekiwali przyjazdu min. Becka urzędnicy konsulatu Rzplitej z kierownikiem radcą Jałowickim, który towarzyszył p. Ministrowi do granicy. Przybył również pełnomocnik Narkomindielu przy sowieckim rządzie białoruskim Iljiński, który również odprawił p. Ministra do granicy.

Dworzec w Niegoriетоje udekorowany był flagami o barwach polskich i sowieckich. Przed wagonem p. Ministra ustawiono wartę honorową sowieckiej straży granicznej.

Min. Beck wysłał z Niegoriетоje następującą depezę:

Komisarz ludowy spraw zagr. Litwinow, Moskwa: „Opuszczając granice ZSSR, spieszę przesłać Panu, Panie Komisarzu Ludowy oraz pani Litwinow w imieniu własnym i żony najlepsze podziękowania za okazaną nam gościnność oraz wyrazić przekonanie, że moje osobiste spotkanie i rozmowy, któreśmy przeprowadzili z Panem, są i będą poważnym krokiem naprzód w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między naszymi państwami. Podpisany: Józef Beck”.

Na ostatniej sowieckiej stacji w Kotosowie, wystąpił szef protokołu dyplomatycznego Narkomindielu, Fłosiński oraz przedstawiciel rządu białoruskiego Iljiński.

Stołpce, 16 lutego. (PAT) Dziś pociągiem sowieckim Nr. 1 przejeżdżał przez Stołpce Min. Józef Beck. Minister wraz z małżonką i otoczeniem na granicy polskiej w Kotosowie witał w zastępstwie Ministra komunikacji wice dyrektor kolei państw. w Wilnie inż. Stefan Mazurowski, oraz wojewoda

nowogródzki p. Świdorski, przedstawiciel ciele wojskowości i prasy. W Stołpcach p. Minister przeszedł przed frontem kompanii honorowej KOP-u i Strzelca, poczem udał się do wagonu salonowego, gdzie podejmował witających go lampką wina. O godz. 11'05 p. Minister odjechał do Warszawy, żegnany hymnem narodowym i okrzykami zgromadzonej licznie publiczności.



Minister Beck podczas rozmowy z komisarzem Litwinowem w Komisariacie Ludowym Spraw Zagranicznych w Moskwie

## Minister Eden w podróży do stolic Europy.

Londyn, 16 lutego. (PAT). Min. Eden wyjechał dziś do Paryża, żegnany na dworcu m. n. przez min. Simona, ambasadora Francji i Włoch. Zwykle dobrze poinformowany korespondent dyplomatyczny New Chronicle Barlet twierdzi, że o ile min. Eden po powrocie z Paryża, Berlina i Rzymu przedstawi sprawę optymistycznie, rząd brytyjski zaproponuje poza konferencją w Genewie zwołanie na konferencję państw najbardziej zainteresowanych W konferencji wzięłoby udział 8 do 9 państw europejskich.

## Półtora miliarda oszczędności

Paryż, 16 lutego. (PAT) Minister Finansów Martin wniósł kilka poprawek do preliminarza budżetowego Francji. Po uwzględnieniu tych poprawek w terminie przyspieszonym, tak się tego domaga Martin budżet Francji wyniesie po stronie dochodów 48.630.521.397 tys. fr., po stronie wydatków: 60.139.833.233 tys. fr. Celem zachowania równowagi budżetu rząd przewiduje oszczędności w kwocie 1 miliardu 520 mili. fr. fr.

## Zwyżka funta angielskiego i zniżka dolara.

Warszawa, 16 II. (PAT). Dziś wystąpiła na wszystkich giełdach zupełnie wyraźna zwyżka kursu funta angielskiego. W parze ze zwyżką funta idzie dalsza lekka zniżka dolara. Tem samym po raz pierwszy od pewnego okresu czasu siła nabywcza walut anglosaskich została naruszona.

W tej chwili trudno się zorientować, czemu należy tłumaczyć zwyżkę funta. Podczas gdy tendencja spadkowa na niektórych giełdach jeszcze trwa na innych zaledwie została zatrzymana. Sądząc z niestającego jeszcze odpływu złota z Europy do Ameryki, dolar zasadniczo zniżkować powinien w dalszym ciągu, nie ulega jednak wątpliwości, że obniżenie dolara do poziomu urzędowego przychodzi amerykańskiemu funduszowi interwencyjnemu z wielką trudnością, gdyż niewątpliwie zaangażował on już w tę akcję b. poważne środki, w stosunku do których rezultaty nie są bądźco bądź zbyt duże. Należy przypuszczać, że wzrost funta zawdzięcza się chwilowemu zatrzymaniu przez angielski fundusz walutowy gry na zniżce funta.

## Dewaluacja korony czeskiej

Praga, 16 lutego. (PAT). Projekt ustawy o urzędowej dewaluacji korony czeskiej przewidyuje wartość złota w koronie czeskiej w wysokości 37,15 miligramów zamast, jak dotychczas 44,56. Art. 2. projektu wyszczególnia że z jednego kilograma złota moneta będzie wybijała 242,26 sztuk monet 100-koronowych, zaś z 1 kg złota czystego 269,179 sztuk monet sukronowych. Cały zysk, wynikający z przebiegu liczenia zapasu złota po nowym kursie zostanie zaliczony na podstawie specjalnego porozumienia między skarbcem a Bankiem Narodowym na poczet długu skarbu w tym banku.

## Pocąg — błyskawica

Moskwa, 16 lutego. (PAT) Model „pociągu kulistego”, wynalazku sowieckiego inżyniera Waldnera, wynoszący 1/12 wielkości naturalnej, osiągnął na próbnym torze szybkość ponad 100 km/godz., co jest światowym rekordem szybkości modeli tej wielkości, oraz co potwierdza obliczenia, że pociąg wielkości naturalnej osiągnie projektowaną szybkość 300 km/godz.

## Zbrodnia w domu stojącym na uboczu.

Rzeszów, 16 lutego. (PAT) Z związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o morderstwie rabunkowym obok Błażowej, miasteczka, położonego o 24 klm. od Rzeszowa na rodzinie Herzbegów, dowiadujemy się następujących szczegółów.

Rodzina Herzbegów, złożona z matki 62-letniej Marjety, dwóch synów 30-letniego Samuela i 27-letniego Ożjasza, oraz 18-letniej córki Frymety, jakoteż szwagra Chaima Judy Geigera, lat 72, zamieszkiwała w Błażowej Dolnej budynek obok młyna Dębna. Syn Ożjasz i córka Frymeta od pewnego czasu sy piali w miasteczku, czemu zawdzięczać mogą, iż również nie zostali zamordowani. Spiali oni w domu, niedawno kupionym przez Herzbegów. Herzbegowie objęli od Franciszka Dębna zarząd młyna i dorobili się znacznego majątku, o czym słuchy chodziły szeroko między ludźmi. W ostatnich czasach ostrzegano ich ze strony policji z uwagi na stojący na uboczu dom, aby przeprowadzili się do miasta. Herzbegowa jednakże tego nie usłuchała.

Pierwszym, który odkrył straszny mord, był Ożjasz Herzbeg, który jak zwykle rano przybył pomagać matce w odbiorze zboża do młyna. Mimo wstrząsu na widok zamordowanej matki, brata i szwagra, doniósł o zbrodni policji, zamykając drzwi domku, i zachowując w ten sposób wszystkie ślady zbrodni. Na miejsce czynu przybył oprócz komendanta powiatowego P. P. Hierownika urzędu śledczego i wywiadczców z Rzeszowa, również zastępca starosty p. Gadomski i szef prokuratury p. Bron. Łukawski. Komisja sądowo-lekarska z Tyczyna przeprowadziła sekcję zwłok. Okazało się, że Samuel H. otrzymał śmiertelny szał w lewą skroń, Geiger 2 kule rewolwerowe, starszka zaś miała na ciele 7 długich ran od tegoż narzędzia i zmiażdżoną głowę. Mordercy szukali tylko za pieniądźmi.

## Między kamieniami młyńskimi...

Przywódca hitercwów o sytuacji Dollfussa.

Berlin, 16 lutego. (PAT) W przemówieniu, wygłoszonym przez radio niemieckie, inspektor partii narodowo-socjalistycznej na Austrię Habicht oskarżał rząd Dollfussa o zbrodnię, popełnioną na narodzie niemieckim, ponieważ będąc wyciśniętym z wszelkiego poczucia odpowiedzialności i dając posłuch kilku awanturnikom, pogwałcił prawo i konstytucję, stwarzając przez to podstawy dla obecnych wydarzeń.

Nieprawdą jest — mówił Habicht, — że w obecnych walkach chodzi o odrodzenie Austrii. Członkowie Heimwehry padli ofarą tych, którzy opłacili ich przywódców. Habicht podnosi straszliwe oskarżenie przeciwko Heim-

wehrze, twierdząc, że walczyła ona za pieniądze agentów państw obcych. Gdyby nawet rządowi Dollfussa udało się zwyciężyć, to nigdy nie uzyska on przebaczenia za straszliwą masakrę.

Do frontu jego śmiertelnych wrogów przyłączyli się obecnie, oprócz narodowych socjalistów, również marksści. Między tymi dwoma kamieniami młyńskimi rząd zostanie zmiażdżony, gdyby chciał walkę kontynuować.

Kierownictwo partii narodowo socjalistycznej zakazało pod karą natychmiastowego wyłączenia swych członków z partii dawać posłuch apelowi Dollfussa, aby połączonymi siłami przeciwstawić się Schutzbundowi.

## Minister Benesz na Quai d'Orsay.

Paryż, 16 lutego. (PAT) Min. Benesz odbył na Quai d'Orsay rozmowę z min. Barthou. Zapytany przez dziennikarzy, min. Benesz ograniczył się do oświadczenia, że zagadnienia rozpatrywane w czasie rozmowy z Barthou, omawiane

były z premierem, który utwierdził czeskosłowackiego ministra w odmienionych poprzednio korzystnych wrażeniach. Benesz udał się następnie na dłuższą rozmowę do sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagr. Legera.

## Zarząd Klubu Towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie

zawiadamia swoich członków, że w sobotę dnia 17 lutego br., w lokalu Klubu przy ul. Tykustuckiej 15 wygłosi odczyt w Pani Marja Strońska p. t.

## „Poezja w Polsce współczesnej”

Początek o godzinie 19:30.

W niedzielę dnia 18 lutego br. odbędzie się Wiercór Artystyczny. Początek o godzinie 19-tej.



# Nasz nacjonalizm.

## Podwaliny państwowej racji stanu.

Nieliczne tylko ziarna myśli politycznej wyłowić się dadzą z tej młotki słów i niepoważnych oskarżeń, jakimi były wystąpienia opozycyjnych posłów w czasie zakończonej świeżo debaty budżetowej. Jałowe, powtarzające wciąż w kółko ograne oddawna tematy, przeznaczone dla bezkrytycznych czytelników partyjnej prasy — przemówienia te w sposób demagogiczny upraszczały każde zagadnienie, harowały po ugorach plotki i insynuacji, unikając starannie zasadniczej dyskusji i pogłębienia narzucanych przez życie problemów.

Z przemówień nielicznych tylko posłów zasługują chyba na uwagę jedynie te ustępy, które w sposób fragmentaryczny zresztą poruszały zagadnienie państwa narodowego i nacjonalizmu jako idei naczelnej w nowoczesnym rozwoju ludzkości.

Rezultatem wielkiej wojny jest dziejsza mapa polityczna świata, wykreślona w zasadzie na podstawie narodowej. Naprawione zostały krzywdy wyrażone przez zwycięski doniedawna imperjalizm. Powróciły do swych naturalnych narodowych organizmów Alzacja i Lotaryngia, południowy Tyrol, Chorwacja czy Siedmiogród. Powstał szereg państw nowych czy odrodzonych jako organizmów narodów, dziś już wolnych i samodzielnych.

Dziejowy proces narodowych ekspansji został już na zachodzie Europy ukończony, to też — po ostatnim przesunięciu szpary granicznych — granice państw pokrywają się tam naogół z obszarem etnicznym danego narodu. Zrealizowana została zasada państwa narodowo jednolitego. Europa środkowa a zwłaszcza Europa Wschodnią przedstawiają jednak wciąż mozaikę narodowościową, gdyż proces narodowych ekspansji nie dobiegł tu jeszcze końca. Obok okrzestanych już od stu lat terytoriów narodowo jednolitych mamy tu rozległe połacie kraju o niejednorodnej mieszance, gdzie jest rzeczą niemożliwą przeprowadzenie określonej linii demarkacyjnej między narodami. Gdzie indziej granica ta wciąż jest płynna na skutek małego jeszcze uświadomienia narodowego ludności. Są tu narody i grupy etniczne, które — z powodu czy to swej „mniejszości cywilizacyjnej”, jak powiedziałby Szuski, czy też z przyczyn wewnętrznych — nie wytworzyły dotąd własnych państw i żyją w ramach organizmów państwowych narodów liczących i potężnych.

Polska nie jest państwem narodowo

jednolitem. Mniejszości narodowe stanowią w niej 30 proc. ogółu mieszkańców. Równocześnie jednak Polska nie jest tylko zlepkiem zamieszkujących ją i współżyjących z sobą w jednym organizmie państwowym narodowości typu Szwajcarii na przykład. Jest państwem narodowym, w którym Polacy stanowią przeważającą większość i są tych ziem gospodarzami.

W tych warunkach polski nacjonalizm i polska racja stanu muszą w pierwszym rzędzie stać na straży interesu państwa, które jest naszą narodową siedzibą i zapewnić nam pełnię praw i niekępowany niczem wszechstronny rozwój. Brama interesów swego narodu ten, kto służy dobru państwa, kto buduje jego potęgę w dziedzinie stosunków ekonomicznych i kulturalnych, kto zapewnia mu odpowiednio miejsce w rodzinie narodów.

Zasady te określają już stosunek polskiego państwowego nacjonalizmu do mniejszości narodowych. Kraj nasz zamieszkujących. U podwalin tego stosunku leżeć musi lojalność tych mniejszości wobec państwa. Wszystkie prądy odśrodkowe, podważające naszą wewnętrzną spójność, są sprzeczne z interesem państwa i muszą znaleźć w imię polskiej racji stanu jak najenergiczniejszy odpór ze strony władz i ca-

łego społeczeństwa. Równocześnie jednak każdy obywatel lojalny musi i w zasadzie i w praktyce oddzielnego życia mieć zapewnione pełne równouprawnienie bez względu na narodowość czy wyznanie. Uznawszy Polskę jako swą ojczyznę, musi z nią wiązać całą swą istotę, od niej otrzymując opiekę i zabezpieczenie słusznych jego praw jednostkowych, grupowych, religijnych i narodowych.

Polski nacjonalizm, który jest identyczny z państwową racją stanu, realizuje zasadę asymilacji politycznej mniejszości narodowych, t. zn. zdobywa je dla idei państwa polskiego, którego gospodarzem jest Polak, lecz w którym każdy obywatel znajdzie warunki swobodnej pracy, swobodnego kulturowania swych właściwości rasowych i narodowych. Polski nacjonalizm odrzuca natomiast wszelkie — nieradne zresztą — próby dzielenia obywateli państwa na klasy tylko na zasadzie narodowej czy wyznaniowej, odrzuca pomysły wyznaniowe czy ograniczenia w prawach naszych narodowych mniejszości. Wszystko bowiem, co zawichrza spójki wewnętrznej i rozbiła spójność, sprzeczne jest z polską racją stanu, stojącą niemiętko na straży rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

R.

## Szkoły zawodowe w Polsce.

Całe szkolnictwo nasze znajduje się w chwili obecnej w stadium reorganizacji, sięgającej nieraz bardzo głęboko. Dotyczy to zwłaszcza szkolnictwa zawodowego, które bardziej może od szkół innych typów wymagało reformy. Szkoły te bowiem uważane były — niewiedomo dlaczego — za szkoły jakby niższego rzędu, nie ze względu na poziom programu, lecz raczej skutkiem doboru uczniów. Młodzież szła do nich naogół niechętnie, czego dowodem jest, że w ciągu ostatnich czterech lat przy niezmiennym prawie ilości szkół liczba uczniów zmalała o 18,0 proc. (z 83.925 w r. 1929/30 do 68.809 w r. 1932/33). Młodzież, udająca się do szkoły zawodowej, zrywała pod względem programu nauk z poprzednią szkołą tak dalece, że była przyjmowana często na podstawie specjalnego egzaminu.

Należy się spodziewać, że reorganizacja szkół zawodowych da wyniki dodatnie z tego choćby względu, że

młodzież przechodząc do takiej szkoły nie odczuwa żadnej przerwy. Pozwoli to młodzieży, która z różnych względów nie będzie mogła lub chciała studiować w uczelniach wyższych, otrzymać jednak wykształcenie nie tylko ogólne, ale i specjalne. A przecież zarówno nasz handel jak przemysł i rzemiosła odczuwają duży brak fachowców z przygotowaniem teoretycznym, majstrów, techników, handlowców itp.

Stan obecny nie był zadowalniający. W 1.236 szkołach (wydziałach, kursach i t. p.) było 68.809 uczniów, w tym na szkoły fachowe niższego stopnia przypada 3,0 proc. ogólnej ich ilości, średniego — 70,9 proc., wyższego — 4,6 proc. i na kursy wszelkiego rodzaju — 21,5 proc. Zauważyć należy, że liczba uczniów w ciągu ostatnich czterech lat zmalała w szkołach niższego stopnia o 57,7 proc. (z 4.945 do 2.091), średniego — o 5,7 proc. (z 51.718 do 48.780) i na kursach — o 41,5 proc. (z 25.277 do 14.787). Jedynie w szkołach wyższego

stopnia liczba uczniów wzrosła o 37,0 proc. (z 1.985 do 3.151). Dziewczęta stanowiły w szkołach zawodowych 44,5 proc., przyczem w szkołach niższego stopnia — 24,9 proc., średniego — 43,7 proc., wyższego — 33,7 proc. i na kursach — 54,0 proc.

Szkoły zawodowe państwowe stanowią 23,3 proc. ogólnej ich liczby, a uczniowie w nich — 31,8 proc., samorządowe odpowiednio 6,1 proc. i 7,8 proc., wreszcie prywatne — 70,6 proc. i 60,3 proc. Z przytoczonych liczb wynika, jak dużą rolę w szkolnictwie zawodowym gra inicjatywa prywatna.

Przebieg do poszczególnych dzielnic, stwierdzimy, że na woj. centralnej przypada 47,2 proc. (584) ogólnej ilości szkół zawodowych, uczniowie zaś — 49,7 proc. (34.214), na wschodnie odpowiednio 13,5 proc. (167) i 13,1 proc. (9.034); na zachodnie — 15,9 proc. (192) i 15,13 proc. (10.550), na południowe — 23,4 proc. (289 szkół) i 21,9 proc. (15.041 uczniów). W stosunku zatem do zabudowania ilość szkół i uczniów w woj. centralnych i zachodnich jest cokolwiek wyższa, niżby to wypadało ze stosunków ludnościowych, w woj. południowych i zwłaszcza we wschodnich — niższa.

Abiturjenci szkół zawodowych w r. 1931/32 (dla r. 1932/33 obliczeń jeszcze niema), stanowili 32,1 proc. liczby uczniów, innymi słowy prawie trzecią ich część, skąd należałoby wnosić, że przeciętnie nauka w nich trwa około trzech lat. W szkołach państwowych stanowi oni 23,7 proc. ogólnej ich liczby (5.334), w samorządowych — 7,1 proc. (1.395) i w prywatnych — 69,2 proc. (15.584). Odpowiada to mniej więcej liczbom stosunkowym uczniów w tych szkołach, w państwowych liczba abiturjentów jest cokolwiek niższa, w prywatnych — wyższa, prawdopodobnie skutkiem większych względnie mniejszych wymagań, stawianych uczniom.

W odniesieniu do poszczególnych dzielnic liczba abiturjentów naogół nie odpowiada liczbie uczniów — w woj. centralnych stanowią oni 46,7 proc. ogólnej ich ilości (uczniowie 49,7 proc.), we wschodnich — 8,8 proc. (13,1 proc.), w zachodnich — 20,9 proc. (15,3 proc.), w południowych — 23,6 proc. (21,9 proc.). W woj. zatem zachodnich i południowych uczniowie stosunkowo częściej niż w centralnych i wschodnich, pozostają w szkole zawodowej aż do jej ukończenia. Ciekawe, że większą wybitnością odznaczają się dziewczęta, które wśród abiturjentów stanowią 43,2 proc., wówczas gdy wśród uczniów jest ich tylko 44,5 proc.

Z. K.

**SKŁADAJCIE DATKI  
NA GIMNAZJUM POLSKIE  
w BYTOMIU**

STEFANJA LOBACZEWSKA.

## U źródeł twórczości artystycznej.\*)

### III. W warsztatach pracy twórczej.

Powróćmy jeszcze na chwilę do owego stadium twórczości, w którym wizja artysty zaczyna przybierać kształt realny. Jest to chwila najbardziej może tajemnicza, tu bowiem powstaje po raz pierwszy koncepcja przyszłego dzieła sztuki w tej formie, w jakiej ma ono przemówić do widza czytelnika czy słuchacza. Wspomnieliśmy, że kwestja, w jakim materiale i zapomocą jakich środków wypowie się dany artysta, jest wyłącznie sprawą jego osobistych predyspozycji. U widza, słuchacza czy też czytelnika przedstawienia barw, kształtów, dźwięków, zasugerowanych mu przez obraz lub przez kombinacje dźwięków lub sady, które formuluje w kontakcie z dziełem literackim, stają się podstawą przeżywaną przez niego uczuć estetycznych. U twórcy idzie ten proces odwrotną drogą: stany emocjonalne, które poprzedzają konkretyzację pomysłu twórczego, są u niego czemś pierwot-

nem, zaś przedstawienia wzrokowe i słuchowe, poprzez które realizuje się ten pomysł w sposób dostępny dla zmysłów, są w stosunku do nich wtórne.

Nie zmienia to jednak faktu, że tak u twórcy jak i u odbiorcy musimy przyjąć istnienie jakichś specyficznych predyspozycji, które każą mu zwrócić się w kierunku tej czy innej sztuki, przeważnie z wykluczeniem wszystkich innych. Z wyjątkiem nielicznych jednostek, t. zw. talentów uniwersalnych, działających twórczo na kilku terenach artystycznych równocześnie (do takich fenomenów należeli jak wiadomo n. p. Leonardo da Vinci, E. T. A. Hoffmann), większość twórców ześrodkowuje swą działalność na terenie jednego rodzaju sztuki. Poniższy koniecność przygotowania technicznego, które zarówno dziś, jak i w każdej mniej więcej epoce wymaga daleko idącej specjalizacji, zaznacza się specyficzna predyspozycja twórcza w kierunku tej czy innej sztuki zdolnością tworzenia i sugerowania innym przed-

stawień specyficznego typu, związanych ze specyficznym materiałem i ze specyficznym terenem zmysłowym. I tak n. p. malarz obraca się w sposób dła naturalny w obrębie przedstawień związanych z życiem realnym i to specjalnie przedstawień typu wizualnego. Wszystko co widzialne i co swą widzialnością działać może na innych, czyni on wyrazem swych wizji twórczych, poprzez widzialność swą i przetopioną w ogień swej indywidualności ukazuje widzowi jego rytm wewnętrzny, a nieraz nawet to, co kryje się poza tą widzialnością.

Podobnie i architekt obraca się w kole przedstawień wizualnych, i jakkolwiek są to przedstawienia innego typu, niż te, któremi posługuje się malarz. Przedstawienia te są zawsze związane silnie z celem praktycznym, niż przedstawienia, stanowiące realizację wizji malarskiej, jak silnie związane z życiem realnym, z otoczeniem, z ziemią, jest dzieło architektury. Wciągają one w swój zasięg już i trzeci wymiar, którego brak w malarstwie, a realność tego wymiaru akcentują trószczęć się o organiczne ukształtowanie przestrzeni zewnętrznej i wewnętrznej. Z drugiej jednak strony mają przedstawienia, w kole których obraca się architekt, równocześnie i mniej realny charakter, niż przedstawienia

swoisie dla malarza: przedmioty bowiem, do których się one odnoszą, nie mają swych wzorów w naturze, tak jak przedstawienia, które sugeruje nam malarz, co najwyżej opierają się na pewnych na ogólniejszych schematach, spotykanych w życiu, w stosunku do których możliwa a nawet konieczna jest nadej posunięta samodzielność twórczości.

Jeszcze bardziej zdaje się komplikować sprawę w zakresie literatury. Przedstawienia posiadające i nieposiadające swego pierwowzoru w przyrodzie są tu zarówno materiałem artystycznym, co więcej nie są to przedstawienia specyficzne dla tego czy innego zmysłu (a więc n. p. tylko wzrokowe tak jak w malarstwie, lub słuchowe tak jak w muzyce), ale raczej przedstawienia związane z doznaniem na terenie wszystkich zmysłów. Sztuka słowa, która pełnię swej realizacji artystycznej znajduje dopiero w recytacji, przemawia bezpośrednio wprowadzając do jednego tylko zmysłu, mianowicie do zmysłu słuchu, pośrednio jednak przemawia i do wszystkich innych, sugerując czytelnikowi różnorakie wrażenia poprzez symbole słowne. Ale ten symbole słowne nie tylko sugerują wrażenia zmysłowe i przedstawiają nadej skutki tych wrażeń, nietylko zdolne są obudzić uczucia

\* Patrz nr. 33 z dnia 5 lutego i nr. 42 z 14 lutego.



# Wiadomości bieżące

**17**  
lutego  
1934

## Sobota

Konstancji  
lutro Symeona  
Wschód słońca 6:50  
Zachód słońca 16:52

### TEATR WIELKI:

Sobota 17 II godz. 4 popoł. Gościnny występ Warszawskiego Teatru dla Dzieci T. Ortyma  
Sobota, 17 lutego godz. 7:30 „Człowiek, który był Czwartkiem” (Abon. 11.)  
Niedziela 18 II godz. 12 Przedstawienie Warszawskiego Teatru dla dzieci.  
Niedziela 18 II godz. 3:30 „Ivar Kreuger” (Abon. 9.) Ceny najniższe.  
Niedziela 18 II godz. 7:30 „Człowiek, który był Czwartkiem” (Abon. 11.)  
Poniedziałek 19 II godz. 7:30 „Człowiek, który był Czwartkiem” (Abon. 11.)  
Wtorek 20 II godz. 7:30 „Człowiek, który był Czwartkiem” (Abon. 11.)  
Środa 21 II godz. 8:15 Koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego.

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Sobota, 17 lutego godz. 7:30 „Rodzina” (Abon. 12.)  
Niedziela 18 II godz. 3:30 „No. No. Nettie” (Abon. 10.) Ceny najniższe.  
Niedziela 18 II godz. 7:30 „Rodzina” (Abon. 10.)  
Poniedziałek 19 II godz. 7:30 „Rodzina” (Abon. „Abo” nie ważny.)  
Wtorek 20 II godz. 7:30 „Rodzina” (Abon. 12.)  
Środa 21 II godz. 7:30 „Rodzina” (Abon. 12.)

### COLOSSEUM:

Film „W tajnej służbie”. Rewia „Pomyśl o mnie”.

### KINOTEATRY:

ADRIA: „Postrach Arizony” oraz „Bunt krwi i żelaza”.  
APOLLO: „Papryka”.  
ATLANTIC: „Parada rezerwistów”.  
CASINO: „W twoich ramionach” z Jean Harlow.  
CHIMERA: „Świat bez mężczyzn”.  
GRAZYNA: „Obraz Majestatu” z Buranem i rewia.  
KOPERNIK: „Katarzyna Wielka” z Elżbietą Bergner.  
MARYSIENKA: „Józeł w Egipcie”.  
MIRAŻ: „12 krzesel z Dymiszem”.  
MUZA: „Zbrodniarz”.  
PALACE: „Piccaver i Szóko Szakall” przygoda na Lido.  
PAN: „Dzieje grzechu” oraz rewia.  
PASAŻ: „Ken Maillard na tropie złoczyńców”.  
RAJ: „Pod Twoją Obronę” W gł. roli A. Brodzisz, M. Bogda, B. Samboński.  
SŁOŃCE: „Czarny kapitan” oraz rewia.

# Opieka nad bezdomną młodzieżą w Tarnopolu.

W Tarnopolu z inicjatywy Sodalicii Marijańskiej Pań utworzono na terenie miasta „Towarzystwo opieki nad bezrobotnymi chłopcami” w wieku od lat 8—16. W skład Zarządu weszli: pp. na celnikowa Kujawska jako przewodnicząca, naczelnikowa Żyborska jako wiceprzewodnicząca, mgr. Władysław Dumin-Borkowski jako sekretarz i skarbnik. Członkami Zarządu wybrano: pp. wojewodzinę Moszyńska, wicewojewodzinę Gintowt-Dziewałtowska, Korytkowa, starościna Malicka, Schindlerowa, żonę dyr. Oddziału Banku Polskiego, dr. Turecka, naczelnikowa Juszczykowa, inż. Smoluchowska, ks. kanonika dr. Ratusznego, ojca Szubę superjora OO. Jezuitów, dr. Kujawskiego, nac. Wydz. Op. Sp., dr. Leniewicza, prezydenta miasta, sędziego Karczewskiego, prof. Czabanow-

skiego, Thienela prezesa TSL, dr. Świ-  
stuna.

Towarzystwo opieki nad bezrobotnymi chłopcami zaopiekowało się bezdomnymi w większej części chłopcami. Otworzono świetlicę dla nich w lokalu, użyczonym bezpłatnie przez TSL. Chłopcy z początku niechętnie przychodzili do świetlicy, lecz poznawszy jej praktyczne zastosowanie, dziś gromadzą się do niej. W świetlicy pod opieką pań, młodzież pobiera nauki, gdyż w przeważnej części zalicza się do analfabetów, ponadto praktycznie na razie na swojej garderobie uczy się krawiectwa i szewstwa. Pobyt w świetlicy trwa od 8—15, w czasie którego chłopcy otrzymują ciepły posiłek w postaci obiadu, a gdy są fundusze i wiktuały również ciepłe śniadanie: gamuszek kawy z kawałkiem chleba. (Wschód).

# Radio wielkim samarytaninem.

Radiofonja posiada szereg działów mniej błyskotliwych i nie „rzucających się w ucho”, a jednak posiadających wielkie znaczenie społeczne. Ma my tu na myśli samarytańskie prace Polskiego Radia. Są one wielkie i wszechstronne. Cenny wynalazek radia wykorzystywany jest nie tylko ku nauce i rozrywce, lecz i w kierunku niesienia pomocy nieszczęśliwym i pamięci o chorych oraz samotnych.

Naczelne miejsce należy się tu pięknej akcji miłosierdzia, prowadzonej z ramienia „Apostolstwa Chorych” przez ks. Michała Rękasa, który przed mikrofonem rozgłośni lwowskiej wygłasza co soboty specjalne audycje dla chorych, organizując ponadto wśród radiosłuchaczy zbiórki pieniędzy i odzieży dla chorych ułogich i przeprowadzając radiofizycznie w celu szpitali i zakładów dobroczynnych w woj. lwowskim.

Mimo panującego kryzysu, rok ubiegły przedstawia się bardzo pomyślnie pod względem ofiarności społeczeństwa. W r. 1933 wpłynęło do radiowej skrzynki dla chorych 1051 podań

z prośbami o pomoc doraźną. Wraz ze sprawami traktowanymi jeszcze w r. 1932 było podań 1692. Z tej liczby wybrano do udzielenia doraźnej pomocy 867 rodzin, liczących razem 2781 osób. Chorzy otrzymywali pomoc lekarską, opłatę lekarstw, pomoc odzieżową, żywność i wiele innych rzeczy pochodzących z darów radiosłuchaczy. W tym okresie nadeszło 1530 pakietów, zawierających niejednokrotnie cenne i wartościowe części ubrania, bielizny i t.p. Oprócz pakietów, których wartości pieniężnej nie podobna ustalić, wpłynęły dary w gotówce. Dla porównania podajemy cyfry z r. 1932, w którym to roku wpłynęło gotówka 10.207 zł. 84 gr., z czego wydano 9.777 zł. 60 gr., przekazano na r. 1933 kwotę 430 zł. 24 gr. W roku 1933 wpłynęło 11.780 zł. 10 gr., wydano 11.631 zł. 30 gr., na rok bieżący przekazano 148 zł. 80 gr. Te sumy mają swoją wymowę. Radiosłuchacze całej Polski przedziwnie pięknie i hojnie wyrazili swe uczucia wobec biednych miasta Lwowa.

STYLOWE: „Góry w płomieniach” oraz rewia.  
SWIT: „Baby” z Anny Ondra.  
UCIECHA: „Eskadra straceńców” oraz rewia.

— Dziś święto dzieci w Teatrze Wielkim. Dziś (sobota) o godz. 4 po poł. pierwszy występ Warszawskiego Teatru dla Dzieci T. Ortyma. Dziś zachwyci wszystkie dzieci oświetlające przedstawienie, Dziś Śnieżka, Tomcio, Paluch, Król Safandula i Krasnoludek oczarują naszych miłośników Dzieł zapanuje w teatrze śmiech i wesołość. — Jutro (niedziela) o godz. 12 w poł. drugi i ostatni występ Teatru dla Dzieci.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum przemysłowego, wejście od ul. Dziedziuszyckich 1. 1). Otwarta w ubiegłą niedzielę w Salonach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawa dzieł sztuki zgrupowała bardzo liczne zastępy prawdziwych miłośników sztuk plastycznych. Składają się na nią wystawy zbiorowe: Ackerówniej, Psachisa, Strzygowskiego i Zaremskiej, nadto kolekcje prac: Bzunka, Erba, Kędziory, Mund-Aleksandrowej i Pobisza. Grafiki reprezentują Acedański, Nowakowska i Lubos. Wystawa stoi na wysokim poziomie artystycznym i reprezentuje umiarkowane kierunki w dziale sztuk plastycznych. Godną jest zwiedzenia. Otwarta jest codziennie od 10 do 15 popołudniu.

— Niedzielne popularne wykłady z litginy. W niedzielę 18 lutego rozpoczynają się w kinoteatrze „Marysieńka” (plac Smolki) seria z 6 wykładów o „Higienie wieczoru i nocy” wykładem doc. uniw. dr. Wiktora Tychowskiego pt. „Praca i odpoczynek”. Początek punktualnie o godz. 10:30 przed południem.

— Doroczne walne zgromadzenie członków Tow. Aptekarskiego we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 17 lutego o godz. 21 wiecz. w sali własnej przy ul. św. Mikołaja 1. 15.

— Aktualne wykłady. Towarzystwo Przyjaciół Francji urządza cykl wykładów oświecających filmy z zakresu krajoznawstwa i sztuki Francji. Pokazy te odbywać się będą począwszy od dnia 17 b. m. co drugą sobotę w sali Kopernika UJK I p. o godz. 19-tej. 17 lutego: „Normandia, jej sztuka i krajoznawstwo (Lisieux, Bayeux, Caen etc.)”

# „Ósma Pięć”.

„JAK TO BYŁO ZA CESARZA”  
premiera.

Sympatyczny teatrzyk „Ósma Pięć” zatrudniający w swym zespole samych bez wyjątku amatorów, organizuje co jakiś czas spektakle poświęcone nie piosnce, choreografii i rewii. Na jego pochwałę powiedzić można, że w dotychczasowych swych programach wykazywał zawsze silny zmysł współczesności, humoru, grotesku i walorów estetycznych żydowskiego folkloru. Te same usiłowania odnaleźliśmy i w ostatnim programie, jakkolwiek na ogół musi się skonstatować pewne obniżenie poziomu. Nie dotyczy to w żadnym wypadku znanego już z najlepszej strony Szkoły p. Beli Katzowej, która i tym razem zdołała zorganizować doskonale zestrojony zespół dziewcząt i kilka na prawdę udanych numerów tańców plastycznych (zwłaszcza „Anegdota” na temat Herszla z Ostropolu na podstawie żydowskich motywów ludowych), stanowiących najlepsze punkty programu. Nie przesadzając wartości poszczególnych pokazanych w programie skeczów, przyznać jednak należy, że niektóre z nich niepozbawione były elementów komizmu, inne jednak, jak np. parodia opery „Faust” powinny w przyszłości stanowczo zniknąć z programu (jak świeżo efekty wyciągnąć można z tego rodzaju tematów, tego dowodzą znakomite parodie operowe Miry Zimińskiej w warszawskiej „Cyganki”).

Najbardziej ogólny zarzut, który da się zastosować do ostatniego programu to jego zbyt wolne, męczące wolne tempo i jego przeladowanie. Popsuło ono nawet najlepsze w swym założeniu numery jak np. „Jak to było za cesarza”, gdzie momenty szczerego komizmu ginęły w niepotrzebnych akcesoriach, jak akcja ćwiczenia rezerwistów marsz dziewcząt i t.p.

Nie wątpimy, że po usunięciu tych braków rewia, która poszczycić się może doświadczeniem kierownictwem pp. Zenona Friedwalda i Alfreda Schiltza cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

3 marca: „Morze na północy Francji”. — Wstęp dla uczniów 10 gr., dla nauczycieli i członków Tow. 20 gr., dla innych osób 50 gr.

— Związek Żydów uczestników walk o Niepodległość Polski, Oddział Lwów, ul. Krasickich 11 a, zzywa wszystkich członków Związku na zebranie, które odbędzie się w lokalu Związku w sobotę 17 b. m. o godz. 19.

— Podziękowanie. Syndykat Dziennikarzy Lwowskich poczuwa się mniejszem do obowiązku serdecznego podziękowania instytucjom i firmom, które przyczyniły się do świetnego jak zwykle powodzenia Reduty dziennikarskiej, która wybiła się dzięki tej pomocy na czoło sezonu karnawałowego. W szczególności wyraża Syndykat swą wdzięczność dyrektorom lwowskiej rozgłośni Polskiego Radia inż. Witoldowi Szczepińskiemu i Juliuszowi Petryemu, pers. nelowi technicznemu z p. inż. Kaczkowskiemu na czele, oraz świetnym pp. wykonawczym i wykonawcom „Wesołej Fali” z p. Budzyńskim na czele, których znakomicie wykonany program stanowił nietylko atrakcję wieczoru, ale przysporzył jak zwykle wiele miłych chwili rzeszom radiosłuchaczom.

Szczerze podziękowanie należy się również za udzielone nagrody firmom: Futra Bernfelda ul. Legionów 7, Fabryka Inżynierów w Pacykowie Aleksandra Lewickiego, fabryki czekolady „Branka”, „Hazel” i J. Hoeflingera, pokoje do śniadań Atlas, Kuchnia Lintnera i Rohler i Seidel (dawnej Hliesserowa), periumerja S. Federa i fabryka mydeł „Wasze Oczko”.

Osobno za szczerą rozdawnictwo upominików dla wszystkich uczestników Reduty Syndykat wyraża podziękowanie firmom: „Lady” Sp. z o. por. oraz fabryce wyrobów perfumeryjnych (Leitner) mgr. Rotte i Sp.

Za ofiarowanie kwoty 400 zł. na rzecz funduszu zabogowego S. D. L. dziękują Syndykat właścicielom „Cyganki” Wł. Tyr. Ludwikowi Schaferowi i Danielowi Pinarowi, a również firmie ogrodniczej Teodora Klimowicza pl. Halicki 15 za bezinteresowne udzielenie dekoracji w zieleni i kwiatkach.

— Odczyt wicewojewody Sochańskiego przez radę. W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 17 Rozgłośnia Lwowska Polskiego Radia nada odczyt w

związane z temi przedstawieniami, ale one co więcej łączą się w pewne komplekсы logiczne. Słowa nietylko budzą w nas pewne obrazy wzrokowe, słuchowe itp., ale one też coś znaczą. Tem samym materiałem, którym rozporządza sztuka słowa i środki, które stoją na jej usługach, są o wiele bardziej różnorakie, niż w tych sztukach, które zamknięte zostały z natury swej w ciasnych ramach doznań jednego zmysłu. Okoliczność ta sprawia, że sztuka słowa nie wymaga predyspozycji tak bardzo specyficznych, jak n. p. malarstwo. Literat mając pole bardziej obszerne i wielostronne dla sugerowania swych wizyj czytelnikowi, ma też do wyboru więcej możliwości dla porozumienia się z czytelnikiem, z drugiej też strony fakt ten tłumaczy ogólnie znane zjawisko, że dostęp do literatury znajdują, bardziej lub mniej uprawnieni, ludzie pochodzący do niej z najrozmaitszych punktów widzenia. Jeden artysta uczyni słowo wyłącznie bezpośrednim symbolem swych stanów uczuciowych, podkreślając ich walor rytmiczny i dźwiękowy, inny dążyć będzie do tego samego celu drogą pośrednią, poprzez sens znaczeniowy w słowach tych zawarty, jeszcze inny użyje tego sensu dla budowania pewnych całości logicznych, w których przemawiać będzie raczej w pier-

wszym rzędzie do intelektu czytelnika, a dopiero poprzez intelekt obudzi jego reakcję uczuciową, itd. Z pośród wszystkich sztuk wymaga też literatura największego współdziałania czynnika świadomego zarówno u twórcy jak i u odbiorcy, zaś stosunkowo najmniej współdziałania czynnika podświadomego. Użycie słowa bowiem jako środka dla celów myślenia logicznego jest tak powszechne i przeważające w stosunku do użycia go jako środka wyrażenia bezpośredniego stanów uczuciowych, że leży ono bliżej tak dla twórcy jak i dla słuchacza.

Nie będziemy tu zajmowali się po kolei każdą z poszczególnych sztuk, poruszyliśmy tylko problem realizacji pomysłu twórczego na terenie niektórych z nich, by przypomnieć jak bardzo różnymi drogami podąża w poszczególnych wypadkach ta realizacja. Na koniec wypadnie nam zacytować jeszcze jeden, najjaszkrzawy przykład tej różnorodności: sztukę muzyczną, w obrębie której proces twórczy postępuje jeszcze zgruntułaciej. Ale sprawa ta, jako wymagająca specjalnych wyjaśnień i łącząca się z całym szeregiem innych zagadnień uzmiernie interesujących, będzie już przedmiotem osobnego artykułu.



## Księga pamiątkowa ucznia-żołnierza.

Ag. „Wschód“ donosi: Z inicjatywy Stow. Wychowanków Gimnazjum b. wojskowych w Warszawie, zawiązał się komitet, który przystąpił do prac przygotowawczych nad wydaniem książki pamiątkowej Ucznia-Żołnierza. Według planu księga ma odzwierciedlić rolę młodzieży szkolnej w walkach niepodległościowych i ze specjalnym uwzględnieniem okresu wielkiej wojny. Księga ma przedstawić rolę poszczególnych szkół i grupy młodzieży w walkach niepodległościowych, podać nazwiska uczniów-żołnierzy, którzy polegli za Ojczyznę.

Ministerstwo Oświaty wydało okólnik do wszystkich kierowników szkół, aby w terminie do 1 września 1934 po dały materiały nadające się do publikacji. W szczególności chodzi o krótką historię szkoły w związku z udziałem jej wychowanków w walkach o niepodległość w okresie od 1914 do 1921 roku. Dane dotyczące tych czasów winno m. j. zawierać wykaz imienny uczniów poległych na polu walki.

Dalej należy uwzględnić, czy szkoła znajdowała się na terenie operacji wojennych, czy była czynna w czasie bliskich walk, czy była specjalnie szykana przez zaborców, czy uczniowie w czasie walk niepodległościowych odegrali wybitniejszą rolę. Pożądane są fotografie ilustrujące powyższe fakty. Należy podać szczegóły w sposób neutralny, bez wątpliwości z nazwiskami, datami, adresami właścicieli, świadków i osób odpowiedzialnych za prawdziwość faktów. Wszelką korespondencję kierować: Z. Zmrodzki, Warszawa, Żółwia 34 m. 23.

Podając powyższe do wiadomości należy sądzić, że teren trzech Województw południowo-wschodnich dostarczyć może księdze pamiątkowej Ucznia-Żołnierza bardzo wiele materiału związanego z rolą szkół uczniów w walkach o niepodległość na naszym terenie.

## Upiec w łamywaczem!

Wczoraj aresztowano kupca A. Feldmana i J. B. Hennera bez miejsca zamieszkania, pod zarzutem włamania do sklepu Silbermana i Urana przy ul. Strzeleckiej 4. Skradzione towary ukrywali oni w szajni przy ul. Nowej 14.

cewojewództwa Marjana Sochańskiego, prezesa wojewódzkiego okręgu Związku Straży Pożarnych p. t.: „Zagadnienie organizacji straży pożarnych w Polsce.

— Podatki od sprzedaży owoców i warzyw na targach. Na zapytanie jednej z izb skarbowych wyjaśniło Ministerstwo Skarbu, iż prowadzona przez ogrodników i sadowników sprzedaż owoców i warzyw na targach nie podlega zwolnieniu od podatku obrotowego. Ogrodnicy i sadownicy obowiązani są nadto do wykupywania świadectw przemysłowych na przedsiębiorstwo handlowe. Do opłaty podatku obrotowego nie należy pociągać producentów rolnych, o ile prowadzona przez nich sprzedaż owoców i warzyw na targach ma charakter dorywczy.

— Kino - rewia „Stylowy“, Szaszkiewicza 5. Rewia p. t. „Murwana kompanja“ w kinie Stylowym cieszy się niebywałym powodzeniem. Na specjalną uwagę zasługują wesołe skecze, piękne inscenizacje, tańce wykonane przez idealnie stańczoną parę Enrico-Lucy.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Ojca naszego, ś. p. **Wincen- ta o Mromilńskiego**, tą drogą składają szczerą „Bóg zapłać“

Synowie.

## Drugi dzień imprez na Huculszczyźnie

KARPACKI POCIĄG PRZYWIÓŁ WIELE ZAGRANICZNYCH GOŚCI.

Na całym terenie Huculszczyzny odbywała się zawody narciarskie i imprezy. Punktem centralnym jest Rafajłowa, gdzie rozpoczął się pierwszy dzień Marszu Szlakiem H. Brygady. W Rafajłowej obecni są: wojewoda Jagodziński, grupa generałów z gen. Kasprzyckim i gen. Popowiczem na czele, dyrektor Lasów Państwowych inż. Szubert, grupa dziennikarzy warszawskich itd.

Do Worochty przybył dziś rano pociąg karpacki, który wyruszył z Krakowa. Pociągiem tym przyjechało przeszło 200 osób w tym 50 Francuzów, kilku Niemców, Holendrów i Norwe-

gów. Wśród pasażerów tego pociągu znajduje się brat p. Marszałka, b. minister Jan Piłsudski, Francuzi, min. Piłsudski i inni udali się dziś w południe na Jablonicę, gdzie dla gości zagranicznych urządzono okazowe „wesele huculskie“ i tańce, poatem przygotowano wystawę wyrobów huculskich, która wywołała wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających. Na całej Huculszczyźnie spadł olbrzymi śnieg. Wszędzie na stokach górskich widzi się mnóstwo narciarzy. Zjazd jest bardzo liczny. Rano temperatura wynosiła minus 20 stopni (Wschód).

## Miejska akcja przeciw gruźlicy we Lwowie.

Donosiliśmy już, że przeszłoroczny bilans zgonów z powodu gruźlicy wynosił we Lwowie bardzo znaczną cyfrę, bo 484 osób. W związku z tem, ze strony miarodajnej udzielają Agencji Wschód następujących wyjaśnień:

Chorych na gruźlicę przyjeżdżających było 283, w tem zgonów 79.

Instytucje opiekujące się chorymi na gruźlicę w r. 1933 udzieliły blisko 20.000 porad. Chorych znajdujących się pod opieką 6 Przychodni, było we Lwowie blisko 40.000. Dokonano odwiedzin domowych z 6. Przychodni prawie 8.000.

Procentowa cyfra zmarłych na gruźlicę w r. 1933 zwiększyła się w porównaniu z r. 1932. Na 10.000 mieszkańców zmarło na gruźlicę w 1933 r. 15/31, w roku poprzednim zaś liczba ta wynosiła mniej, bo 14/64.

Należy dodać, że cyfry podane w odniesieniu do chorych na gruźlicę nie obejmują wszystkich chorych znajdujących się we Lwowie, a więc cyfry powyższe nie są ostateczne — ze względu na to, że chorzy leczeni prywatnie nie są ujęci w ewidencje.

## Ostrożnie podawać ogień oo papierosa.

W tramwaju linii „1“ jadąc z dworca Głównego do śródmieścia do dr. G. Seidera z Żółkwi przystąpił jakiś osobnik i poprosił o ogień do papierosa. Gdy dr. Seider wy dobył z kieszeni zapalnik, osobnik ów wyciągnął mu portfel. Na szczęście zauważył to jadący w tymże wozie wywiadowca P. P., który ujął złodzieja (M. Kaliszczaka zam. przy ul. Krzywcej 22), a portfel zwrócił właścicielowi.

## Napad na urzędniczkę.

Na ul. Krakowskiej, jakiś nieznany osobnik wczoraj w południe wyrwał teczkę z rąk urzędniczki „Nowej Zorii“ Julji Tuziakówny. W teczce tej znajdowała się znaczna ilość pieniędzy i dokumenty osobiste urzędniczki. Złodziej znikł w tłumie. Poszkodowana doniosła o tem policji.

## Tramwaś najechał na wóz.

Tramwaj linii „1“ najechał wczoraj przedpołudniem na rogu ul. Sykstuskiej i Szajnochy na wóz powożony przez J. Ślipkę.

Wóz został uszkodzony, konie, jak też ludzie wyszli z opresji bez szwanku.

## W chińskiej restauracji.

Restauracje chińskie w naszym mieście przypominają wielkich lokali europejskich; są to kompleksy małych gabinetów. Drzwi każdego gabinetu zastawia kotara; ściany są jasne, dużo światła pada z góry i z boków. Zastawa wyróżnia się niesłychaną różnorodnością i bogactwem; arsenale talerzy i talerzyków o najrozmaitszych kształtach i rozmiarach, setki filiżanek i filiżaneczek, niektóre tak małe, że niepodobna zaprzeć w nich tyłeczki. Garson podaje szereg potraw, sporządzanych przeważnie z ziarnek melonu. U nas, w Europie, ziarnka te wyrzuca się, jako bezużyteczne, w Chinach wszystko się przydaje. Zamiast serwetek podaje się stopy wilgotnych gał-

## Wypadek czy samobójstwo?

W mieszkaniu dentysty Liebhabera przy ul. Rutowskiego 23 domownicy zastali wczoraj rano 30-letnią służącą Olę Korzeniowską leżącą bez życia na ziemi. Zauważony lekarz Pogotowia stwierdził zgon wskutek zatrucia gazem świetlnym.

Korzeniowska nie zdradzała ostatnio żadnych zamiarów samobójczych, przeciwnie, była wesoła i pogodna.

Policja czyni dochodzenia, by ustalić, czy zachodzi tu nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo.

## Dwa domy schadzek.

Policja sanitarno - obyczajowa zlikwidowała wczoraj dwa nowe domy schadzek, tym razem już gorszego gatunku: u niejkiej Mariji Jurkiewiczowej przy ul. Strzeleckiej 15 i u jej syna Kazimierza przy tej samej ulicy pod nr. 2.

Oboje zostali aresztowani.

W mieszkaniu Jurkiewiczowej przy ul. Strzeleckiej ujęto w ub. miesiącu mordercę swej macochy Mańkowskiej.

PAMIĘTAJMY O CEIACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

## Technokratyczny ustrój gospodarczy.

Dnia 10 lutego br. miał prof. Emil Bratro w Pol. Towarzystwie Ekonomicznym odczyt pod powyższym tytułem. Oto treść tego niezmiernie zajmującego odczytu:

Okres powojenny wywołał w najrozmaitszych dziedzinach konieczność szukania nowych dróg, a jednym z przejawów tych tendencji w zakresie gospodarczym jest ruch technokratyczny, którego kolebka są Stany Zjednoczone Am. Półn.

Obecny stan gospodarczy jest w istocie niezmiernie ciężki a diagnoza jego niezmiernie trudna. Dotychczasowe światopoglądy tłumaczą go bardzo rozmaicie w zależności od politycznego nastawienia stronnictw, które reprezentują. Technokraci zjawiając się ze swoim programem, usiłują usunąć z niego zupełnie czynniki polityczne i rzekomo oprzeć go na przyrodniczych i naukowych przesłankach. Zwracają uwagę, że olbrzymi rozwój mechanizacji produkcji nie może pozostać bez wpływu na nowoczesny ustrój gospodarczy i że jednym z podstawowych warunków równowagi gospodarczej jest uregulowanie niezdrowych stosunków, jakie dają się zauważyć pomiędzy robotnikiem a maszyną. Maszyna, która wedle ich zapatrywania stać się musi w przyszłości błogosławieństwem ludzkości, jest dzisiaj w obecnym ustroju kapitalistycznym, przekleństwem robotnika, usuwając go coraz bardziej z warsztatów i fabryk.

Trzeba przyznać, iż technokraci potrafili wyłowić cały szereg momentów świadczących o niedomaganiach dzisiejszych czasów. Niestety jest jednakże bardzo wątpliwem, czy recepty podane przez nich w formie zniechęcenia własności prywatnej, wprowadzenia nowej waluty energetycznej, rozdziału i sposobu rozprowadzenia produkcji i t. p., będą w stanie sprowdzić udzielenie i dzisiejszego stanu. Ocenie to tem trudniej, iż program ich dotyczył czas definitywnie nie został ukończony i przedstawia się na razie dość enigmatycznie. Należy przytem wyrazić wątpliwość, czy będący obecnie w opracowaniu almanach energetyczny, odnoszący się do zjawisk związanych z produkcją znacznej ilości materiałów, który w ideologii technokratycznej odegrać ma dużą rolę, spełni to zadanie, jakie usiłują mu nadać technokraci. Możliwe być wprowadzenie rzeczą wątpliwą, czy wymarzone szczęście ludzkości znajduje się w kręgu teorii technokratycznej, nie pozostanie jednak bez wpływu sam fakt niezadowolenia z obecnych stosunków, a ścieranie się zopatrywań musi doprowadzić do ukształtowania się nowych form gospodarczych go współzycia.

W dyskusji zabierał głos: profesor Hanswald, dr. Dregiewicz i dr. Payrent.

## Sprawy miejskie w Sekcji finansowej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji finansowej pod przewodnictwem r. Höflingera. Z referatu r. Schustera uchwalono zgodnie z Magistratem i Sekcją IV. nową taryfę opłat cementarnych dla cementarzy gminnych we Lwowie.

Z referatu r. dra Nowak - Przygodzkiego uchwalono zgodnie z wnioskiem Magistratu zaciągnąć w Funduszu Pracy w Warszawie długoterminową pożyczkę w sumie zł. 594.000 na budowę ulicy Zielonej, dalszą przebudowę ul. Grodeckiej, budowę nawierzchni ulicy Janowskiej oraz budowę drogi okrężnej łączącej ulicę Grodecką z ulicą Janowską. Zaciągnięcie tej pożyczki przychylił się do ożywienia dalszych robót sezonowych, a temsamem zmniejszenia częściowo lokalnego bezrobocia.



# Kronika Ziemi Stanisławowskiej. Z Okręgowego Tow. Rolniczego w Stanisławowie.

W ub. tygodniu odbyło się w sali Towarzystwa Powiatowego walne zgromadzenie stanisławowskiego Okręgowego Tow. Rolniczego. W zgromadzeniu wzięli udział pp. prez. OTR, Aleksander Lewicki, starosta powiatowy A. Pajczkowski, prez. T. Butziński, delegaci Wojew. Deleg. MTR, Czarkowski i Tomaszewski, instr. gospodarstw przodowniczych A. Szewczyk, instr. rolny Tadeusz Musiewicz, członkowie zarządu OTR, oraz delegaci Kółek rolniczych z Jezupola, Łyśca, Pacykowa, Dębowca, Pasiecznej, Brynia i Drohomirzan. Po odczytaniu protokołu z ostatniego po-

siedzenia i sprawozdaniach z prac Tow. za rok 1933 i komisji rewizyjnej przystąpiono do omówienia aktualnych spraw gospodarczych. Omawiano sprawę konkurencji ogrodników węgierskich (których wielka ilość mieszka obok Stanisławowa), sorawie organizacji zbytu itd. Wywiązała się żywa dyskusja, w której obok n. Starosty, zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy zebrania. Na zakończenie przyjęto do rozpatrzenia wniosek delegata Kółka rolniczego z Jezupola w sprawie poparcia Kółka przy staraniach o otrzymanie pożyczki na budowę domu Kółka Rolniczego w Jezupolu.

## Adwokat powieściopisarzem.

(Na marginesie książki E. Orłana „Biały konar“)

Pisałszy przed niedawnym czasem o dużym sukcesie młodocianej stanisławowianki, autorki powieści dla młodzieży, dochodzą nas słuchy z Warszawy o coraz większym uznaniu jakim w kręgach literackich cieszy się wielce oryginalny i samorodny talent poetycki stanisławowianina Bogdana Karpackiego — dzisiaj znowu wypada nam zanotować ukazanie się na półkach księgarskich na gruncie stanisławowskim powstałej powieści pt. „Biały konar“. Napisał ją — co jest tajemnicą poliszynela — przybrawszy literackie „nom de guerre“ Erazma Orłana, popularny członek stanisławowskiej palestry dr. Bolesław Erazm Orski.

Umówienie prawa pisanego obiektywnego, a jeszcze większa subtelność i inteligencja w ujmowaniu ducha i subiektywizmu prawa. Próba ta wypadła wybitnie korzystnie, ucierpiała na tem jednak lekko akcja. Sceny z wojny światowej, watek erotyczny i wogóle tzw. „nerw powieściowy“ przytoczony jest dyskusjami, które latkowi przynoszą wiele światła, ale usuwają w cień — powieść. Dodać jednak należy, że niektóre sceny napisane są wprost świetnie; na szczególną zwłaszcza uwagę zasługują opis bitwy pod Stochodem i opis powrotu z Włoch. Poza oceną literacką nadmieniamy, że autor poświęcił wiele miejsca sprawom prawnospołecznym (oniemia nad nieletnimi sierotami, reforma prawa małżeńskiego), to też książka zasługuje na specjalną uwagę społeczników. Całość wydana bardzo starannie, jest dla stanisławowian, ze względu na autora — b. miła niespodzianka. I. D.

Przystępując do oceny książki zaznaczyć należy, że jest ona śmiała próba rzucenia zagadnień prawnych na tło konkretnego życia, grającego tysiącem barw o najróżnorodniejszych niuansach, nie dających się ująć, ni podciągnąć pod żaden paragraf. Autor wskazuje wielką znajomość

### TEATR IM. MONIUSZKI

Sobota 17 bm, godz. 3.30 i 20: „Lilla Weneda“.

Niedziela 18 bm, godz. 3.30: „Za oceanem“.

Niedziela 18 bm, godz. 20: „Pocałunek przed lustrem“.

TEATR UKR IM. IOBILEWICZA (Sala Sokoła):

### MINOTEATRY W STANISŁAWOWIE:

BELLONA: „Ułani, ulani“.

OLIMPJA: „Wielka księżna Aleksandra“.

ION: „Syn dzungli“.

URANJA: „Katarzyna Wielka“ (E. Bergner).

Warszawa: „Zakazana melodia“.

**Unieważnienie mandatu radnego.** W czasie ostatnich wyborów do Rady miejskiej został wybrany radnym z VI okręgu wyborczego (Knihinie) z listy ukraińskiej Karylo Tkaczuk. Dowiadujemy się, że mandat Tkaczuka został unieważniony, jeżeli nie posiadał on warunków biernego prawa wyborczego. W miejsce Tkaczuka wchodzi jego zastępca ks. Roman Łobodycz, proboszcz parafii greckokat. w Stanisławowie.

**Żydzi a LOPP.** Jak to już donieśliśmy, powstał w Stanisławowie żydowski komitet okręgowy LOPP dla propagandy hasel ligi wśród społeczeństwa żydowskiego z zakresem działania na teren wojew. stanisławowskiego. Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu pod przewodnictwem prez. Haftera w obecności starosty Pajczkowskiego i deleg. Wojew. Komitetu LOPP, prof. Jasińskiego, na którym postanowiono wydać odpowiednia odezwę propagandowa w języku polskim i żydowskim oraz zorganizować komitet powiatowy i kółka miejscowe na terenie poszczególnych miejscowości w województwie. W celu wykonania tej uchwały wyłoniono specjalny komitet, złożony z przewidy i dziesięciu członków.

**Sprawność stanisławowskiej straży pożarnej.** W dniu dzisiejszym zaalarmowane z 6 pułku ułanów w Stanisławowie miejska straż pożarna wiadomością o wybuchu na terenie Koszar pożaru. W przeciągu kilku minut stanęło na miejscu pełne pogotowie pożarnicze pod kier. nac. Voelbla. Okazało się, że był to próbnny alarm, zaalarmowany przez delegata DOK, VI. Za szybkie stawienie się pełnego pogotowia straży pożarnej na miejscu wyrażono jej naczelnikowi uznanie.

**Wycieczka legionistów w Stanisławowie.** W czwartek (15 bm.) przybyła do Nadwornej wycieczka b. legionistów i uczestników marszu „Juchuckim szlakiem drugiej brygady“ w liczbie ok. 300 osób z gen. Kasprzyckim na czele. Na dworcu w Stanisławowie witali goście przedstawiciele władz z nac. wojew. wydziału bezpieczeństwa, p. Samborem i prez. Związku b. Legionistów mgr. Kotłarczykiem na czele.

### Nowy warsztat pracy.

Dyrekcja firmy „Destylizy“ w Wygodzie pow. Dolna, uruchomiła w ub. tygodniu swe zakłady przemysłowe, w których znalazło zatrudnienie około 150 robotników.

### Falszerze monet.

Przed dwoma dniami donieśliśmy o wykryciu przez policję stanisławowską fabryczki fałszywych monet w składzie żelaza Natalii Scharfowej w Stanisławowie, ul. Kollataja.

Jeszcze nie ukończono dochodzeń w powyższej sprawie, ale już wykryła policja pow. stanisławowskiego ułwa fabryczkę fałszywych monet, prowadzoną jednak na większą już skalę.

Tajna membra mieszkała się w mieszkaniu niejakiego Dmytra Huluszczaka w Doli, cich ad Kalusz. W czasie rewizji znaleziono komplet narzędzi do wyrobów fałszywych monet oraz olbrzymią ilość gotowych fałszyfikatów, w tem 39 dziesięciolotówek, 138 dwuzłotówek, 196 jednozłotówek i wiele monet jeszcze niewykonywanych. Znalezione fałszyfikaty są udzielnymi podobne do prawdziwych a jedynie dźwięk i nieodpowiednia waga, wskazują na to, że monety są fałszywe. Huluszczaka aresztowano, a urządzenie fabryczki wraz z fałszyfikatami skonfiskowano.

### Skazanie włamywacza.

Przed sądem okręgowym karowym w Stanisławowie w sesji wyjazdowej w Nadwornej toczyło się rozprawa przeciw m. in. bezpiecznemu włamywaczowi Czesławowi Boberowi, oskarżonemu o dokonanie liczynek włamań. W wyniku rozprawy sąd skazał Bobera na 4 i pół roku więzienia. Przewodniczył rozprawie s. s. o. Cetko, oskarżał prok. Trembałowicz.

**KUPON „GAZETY LWOWSKIEJ“**  
uprawnijający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzannę Łozińskiej



# DZIAŁ SZACHOWY

POD REDAKCJĄ A. ŚWITLIKA I M. KMIETOWICZA

L. 111.  
T. Czarnecki (Warszawa)  
(Originalne)



L. 112.  
L. Tuhan-Baranowski (Warszawa)  
(I. nagr. II. Narod. Konk. W.K.P. 1933 r.)



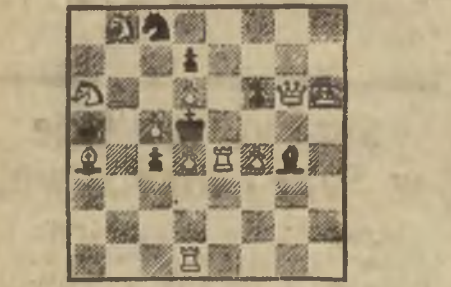
### II. NARODOWY KONKURS WARSZ. KOŁA PROBLEM.

Warszawskie Koło Problemistów, grupujące w swym gronie prawie wszystkich kompozytorów polskich, ogłosiło ostatnio wyniki II. Narod. Konk. na 2 chodówki. Na konkurs ogółem wylądowało 31 zadań, 18 autorów. I. nagrodę przyznano L. Tuhan-Baranowskiemu (vide zad. L. 112). II. nagr. T. Czarneckiemu. III. nagr. M. Pfeifferowi. I. wzmiankę zaszczytną otrzymał F. Rażeci, II. ga M. Pfeiffer i III. cia Z. Milll. Pochwały otrzymał pp. W. Hebel, W. Grzankowski, J. Fuks i S. Limbach. Sędziował C. Gavrilov Izmail z Rumunii.

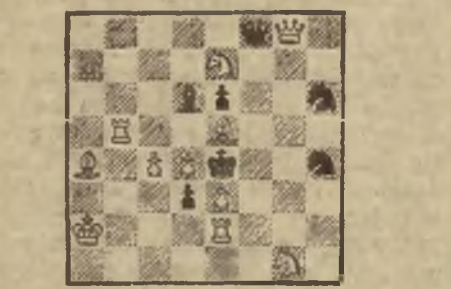
### II. MIĘDZYNARODOWY KONKURS SCHACH-ECHO.

Niemiecki miesięcznik szachowy „Schach-Echo“ rozpisuje konkurs tematowy na 2-chodówki. Temat: po ciągu wstępnym czarne zostają zmuszone bądź do obrony, bądź w pozycji przymusowej (Zugzwang) do zagrania, które powoduje takie osłabienie ich pozycji, że białe wykorzystując to mogą je zamatować.

L. 113.  
W. Ferreau (Bochum)  
(„Essener Anzeiger“ 1933 r.)



L. 114.  
W. Ferreau (Bochum)  
(„Schach Echo“ 1934 r.)



Zadania zaopatrzone godłem na 2-ch diagramach należy przesyłać do dnia 1-go

lipca 1934 r. na adres W. Ferreau, Bochum, ABC Strasse 1.  
Nagrody: I. 10 mk., II. 5 mk., III — X. Roczne prenumeraty „Schach-Echo“.

PARTIJA L. 76.  
WŁOSKA.  
(Grała w styczniu br. na turnieju w Warszawie).

Białe: Glöcer. Czarno: Najdorf.  
1. e4, e5; 2. Si3, Sc6; 3. Gc4, Gc5; 4. a—0, d6; 5. c2, He7; 6. d4, Gb6; 7. Sg5, Sh6; 8. Ge3, 0—9; 9. h3, Kh8; 10. Hd2, f5; 11. f4, fxe4; 12. fxe5, Wxf1+; 13. Gxf1, dxe5; 14. d5, Gxe3; 15. Hxe3, Si5; 16. Hxe4, Hxe5; 17. dxc6, Sd6; 18. Hf3, He7; 19. Sd2, bxc6; 20. Gd3, Gb7; 21. Wf1, c5; 22. Se4, c4; 23. Gc2, Gd5; 24. He3, We8; 25. He5, Gxe4; 26. Gxe4, g6; 27. Gc6, Wb5; 28. We1, Wxb2; 29. Wxe5, Wb1+; 30. Kh2, Hf6; 31. He3, Sf5; 32. He4??, Wh1+; 33. Kxh1, Sg3+; 34. Kh2, Sxe4; 35. We8+, Ke7; 36. Gxe4, Kf7; 1 Białe poddały, gdyż musza stracić gońca lub wieżę.

### RUBINSTEIN GEWINNT!

Nakładem wydawnictwa „Wiener Schachzeitung“ w opracowaniu H. Kmocha ukazało się na półkach księgarskich dzieło, omawiające życiorys największego żyjącego mistrza Polski i 100 jego najlepszych zwycięskich partii. Parbe doskonale komentowane dają wierny obraz geniuszu mistrza polskiego. Książka ta zasługuje na jak największe poparcie ze strony polskich szachistów i powinna się znaleźć w każdej bibliotece szachowej. Cena 12 sztyngów (6 M. n.) „Wiener Schachzeitung“ Wien 4, Wledner Hauptstr. 11.

### ROZMAITOŚCI.

Warszawa, Turniej indywidualny graczy II. kategorii zakończył się w dniu 22 I. zwycięstwem mgr. Millera, który uzyskał 6 pkt. z 9-ciu partii. II—IV miejsce zajęli ex aequo Sternfeld, Borenstein i Seidenberg po 5 i pół pkt. V. był plk. dr. Steifer 5 pkt. VI—VII. Czerniak i Freiman po 4 i pół pkt. VIII. Margolin 4 pkt. IX. Gliksberg 3 pkt. i X. Jakubowicz 2 pkt.

Paryż, W turnieju o mistrz. miasta na rok bież. I. miejsce zdobył Rossolimo z 13 pkt. II. Hallik 12 i pół pkt. III. Bernstein 10 pkt. IV—V. Gottf i Palermo po 9 pkt. (15 uczestnik)

### ROZWIĄZANIA ZADAŃ

- L. 101 L. Tuhan-Baranowski: 1. Gd4-h5!
- L. 102 A. Keirans: 1. Gd1—c2!
- L. 103 T. Czarnecki: 1. Gd1—c2!
- L. 104 E. Artamowski: 1. We8—f8!
- L. 105 T. Czarnecki: 1. We8—b8!
- L. 106 A. Goldstein: 1. Kf5—g5!
- L. 107 J. Fux: 1. Gc2—a3!
- L. 108 L. Tuhan-Baranowski: 1. Sc4xe3!
- L. 109 H. Salzman: 1. Hd1—c2!

### ROZMAITOŚCI

W międzynarodowym konkursie „Tygodnika Ilustrowanego“ ku czci śp. K. Synniewskiego I. nagr. zdobył M. Wróbel (zad. L. 110. w poprzedz. dziale), II. nagr. A. Goldstein, III. S. Tylor (wszyscy Polska), IV. I. Couveren (Holandia) i V. E. Plesniwy (Czechosłow.).

### Z EKRANU.

#### Świat bez mężczyzn.

Realizator Alfred Werker, produkcja Flex-Pict (kino Chimera). Film ten uderza w typowe amerykański komizm fantastyczny. Oto wskutek dziwnej zarazy, zwanej masculitis, giną wszyscy mężczyźni na całym świecie. Nie wszyscy jednak, bo jeden ocalał. Jeden mężczyzna na miliony kobiet! Grozi mu duże niebezpieczeństwo, jest przedmiotem rozjemczego kongresu międzynarodowego, poci. by w końcu znaleźć ocalenie w ramionach własnej — z dawnych czasów — narzeczonej. Rzecz cała — potraktowana operetkowo — urozaincowa jest melodiami i tańcami. Rzecz cała zyskałaby na pikantem, gdyby ów jedyny mężczyzna był nie piękny i młody ale np. — pokraczny i stary. Jak wówczas wyglądałby entuzjazm tłumów kobiecych? We wszystkich prawie filmach aktorami i statystkami są przeważnie mężczyźni. Film Werker'a dał możliwość zarobku setkom kobiet-statystek i aktorek. To jest jego duży walor socjalny. bwl



„Nożyce cen” rolniczych i p.zem.

W ostatnim kwartale 1933 r. wskaźnik cen hurtowych artykułów sprzedawanych przez rolników, obliczony przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, wynosił przeciętnie 40,1 w stosunku do 1928 r. przyjętego za 100, natomiast w ostatnim kwartale 1932 r. — 42,1. Takież wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników wynosił 71,9 w czwartym kwartale 1933 r. i 77,6 w czwartym kwartale 1932 r., a stosunek wzmiarkowanych wskaźników — 0,56 i 0,54. Porównanie więc stosunku cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników w ostatnim kwartale

roku 1932 i 1933 wykazuje, iż obecnie stosunek ten kształtuje się nieco korzystniej niż przed rokiem, pomimo znaczne niższe cen artykułów rolnych szczególnie zbóż. W znacznej mierze zawdzięczać to należy akcji obniżki cen kartelowych. Gdyby ceny wyrobów kartelowych pozostały na poziomie z początku 1932 r., mielibyśmy w grudniu wskaźnik cen artykułów nabywanych przez rolników nie 71,8, a 77,0 i stosunek cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników nie 0,55, lecz 0,51.

Powyższe obliczenia opierają się na specjalnie skonstruowanych przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen wskaźnikach. Ilustrują one zmiany t. zw. „nożyce cen”.

Kołowan a giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA. 16 lutego 1934.

Dolar w obrotach pozagiełdowych zł. 5,37—5,39.

Naogół nadal zastój.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. 16 lutego 1934.

Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16 lutego. (Sz) Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,33.

Transakcje dokonane a nienotowane: banknoty dolarowe po 5,34, dolary złote po 9,01, szylingi austriackie po 98, korony czeskie po 21,25, funt angielski 27,12, dolar 5,3450.

Przystępujcie na członków

SPÓŁDZIELNI TRAKCJEJ Z.P.O.K.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I Km. 1612/33. Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1934 o godzinie 11-ej odbędzie się w Sądzie grodzkim w Białej w biurze Nr. 9 licytacja sprzedaży realności objętej lwh 990 ks. gr. gm kat. Lipnik, położonej w Białej przy ul. Wenzelsa, składającej się z 3-ch parcel o łącznym obszarze 927 sążni, znajdującym się na niej fundamentu betonowym. Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 27 960 zł., zaś najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi 13 980 zł. Wadłujm które każdy przystępujący do licytacji winien złożyć 2 796 zł. Akta sprawy przeglądać można w biurze podpisanego komornika zaś na 2 tygodnie przed terminem licytacji w Sądzie grodzkim w Białej. 760/K

Komornik Sadu Grodzkiego Rewiru I. w Białej. Białe, dnia 12 lutego 1934.

Km 820/33/5. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Ludowego w Ulanowie strony egzekwującej do rak adw. Dra Wehbera w Ulanowie odbędzie się dnia 14 marca 1934 o godz. 10 przed poł. w Sądzie grodz. w Ulanowie w biurze Nr 4 na zasadzie niniejsz zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Kivzów Włh 46. Oznaczenie realności: cała real lwh 46. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 986 zł. Najniższa oferta: 739 zł 50 gr. Księga gruntowa: Kivzów Włh 434. Oznaczenie realności: cała real lwh 434 stanowiąca osiedle wiejskie. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 4159 zł 75 gr. Najniższa oferta: 3119 zł 81 gr. Do realności włh 434 ks. gr. Kivzów należą następujące przynależności: dom mieszkalny drewniany stajnia, wozownia stodoła studnia, drzewa, oszacowane na 1850 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 761/K

Komornik Sadu Grodzkiego Ulanów dnia 30 stycznia 1934

X Km 514/3. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rzeszwa strony egzekwującej do rak adw. Dra Wilusza w Rzeszowie odbędzie się dnia 14 marca 1934 w Sądzie grodz. w Ulanowie o godz. 9 przed poł. w biurze Nr 4 na zasadzie niniejsz zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa: Pyszynica, Włh 96 ks. gr. Stelmiech czwł stoniany, włh 595 oznaczenie realności: dobra stanowiąca przeznaczenie gospodarskie leśne, obszar 565 ha 17 a 21 m kw wartość szacunkowa z przynależnościami 281 732 zł. 40 gr. najniższa oferta 187 821 zł 60 gr. Do realności włh 96 ks. gr. tab Pyszynica należą następujące przynależności: dom mieszkalny drewniany części murowany, budynek murowany przetrzebiony obecnie na młyn oszacowane na 7842 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 762/K

Komornik Sadu Grodzkiego Ulanów dnia 30 stycznia 1934.

Km 819/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Ludowego w Ulanowie strony egzekwującej do rak adw. Dra Wehbera w Ulanowie odbędzie się dnia 14 marca 1934 o godz 11 30 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Ulanowie w biurze Nr. 4 na zasadzie niniejsz zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Biełliniec oznaczenie realności: 1) 11/16 część real. lwh. 84 2) cała real lwh 144 3) 2/24 części real. lwh. 228 4) cała real lwh. 395. 5) cała real. lwh. 492 stanowiące osiedle wiejskie. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. ad 1) 853 zł. 36 gr., ad 2) 876 zł., ad 3) 37 zł. 80 gr., ad 4) 657 zł., ad 3) 28 zł. 41 gr., ad 4) 2900 zł. 26 gr., ad 5) 1127 zł. 2 gr. Do realności włh. 395 ks. gr. Biełliniec należą następujące przynależności: stajnia stodoła, wozownia stodoły oszacowane na 1155 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 763/K

Komornik Sadu Grodzkiego Ulanów dnia 30 stycznia 1934.

V.I Km. 4673/33. Obwieszczenie Komornik Sadu Grodzkiego miejskiego rewiru VII

we Lwowie, z siedziba urzędowa przy ul. Piekarskiej 24 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 14 marca 1934 r. o godzinie 10 odbędzie się licytacja publiczna następujących nieruchomości należących do dłużnika w tego lokalu we Lwowie przy ul. Sobieskiego Nr 4 urządzenie sklepowe i materiały na ubiory męskie, oszacowanych przypuszczalnie na łączną kwotę ponad 500 zł. Przedmioty te można oglądać w dniu i miejscu sprzedaży w czasie przytoczonym 766/K

Komornik Sadu Grodzkiego miejskiego Rewiru VII Lwów, dnia 2 lutego 1934.

VII Km. 3752/33 Obwieszczenie. Komornik Sadu Grodzkiego miejskiego rewiru VII we Lwowie z siedziba urzędowa przy ul. Piekarskiej 24 na zasadzie art 602 kpc obwieszcza się że dnia 28 lutego 1934 r. godz. 9 odbędzie się licytacja publiczna następujących nieruchomości, należących do dłużnika w tego lokalu we Lwowie przy ul. Bourlarda Nr. 2 — 2 biurka, 2 szafy cienne ołchowe oszacowanych na łączną kwotę 190 zł. Przedmioty te można oglądać w dniu i miejscu sprzedaży w czasie przytoczonym Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wrzół oznaczonym. Komornik Sadu Grodzkiego miejskiego Rewiru VII Lwów dnia 5 lutego 1934. 767/K

Km. II 2026/33 Obwieszczenie. Komornik Sadu Grodzkiego w Stanisławowie Rewiru II przedkłada przy ul. Kraszewskiego 3 na zasadzie art 679 K P C obwieszcza że dnia 23 marca 1934 r o godz 9 rano w sali Sadu Grodzkiego w Stanisławowie Nr 102 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z włh 2056 ks gr gm kat Stanisławów, obejmującego pb. 1252/2 1252/3 wraz ze stołecym na takowych budynkiem mieszkalnym oraz włh. 3768 ks. gr. gm Stanisławów, obejmującego pb. 1128/6 1128/6 łącznej powierzchni 6,90 m kw. stanowiących własność nieobjętej masy spadkowej po hlp Salomonie Sussmanie Nieruchomość powyższa wpisana jest w Urzędzie ksiąg gruntowych Sadu Okręgowego w Stanisławowie. Powyższa nieruchomość 2056 i 3768 oszacowana została na sumę 9.293 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 6.973 zł 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekonię w gotówce w kwocie 697 zł 35 gr. albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych. Przy licytacji będą zachowane następujące warunki licytacyjne.

Komornik Sadu Grodzkiego Rewiru II Stanisławów, dn. 29 stycznia 1934. 768/K

Km II 2645/33 Obwieszczenie. Komornik Sadu Grodzkiego w Stanisławowie Rewiru II-go, urzędujący w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego 3 na zasadzie art. 679 K P. C. obwieszcza, że dnia 23 marca 1934 o godz. 9.30 rano w sali Sadu Grodzkiego w Stanisławowie Nr 102 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z włh. 1959 ks. gr gm Stanisławów składającej się z parc bud. I k. 2868 i 2) włh 3037 ks. gr. gm kat Stanisławów składającej się z parc. Lec. 1134/2 przy ul Nowy Świat Lec. ori. 20 o powierzchni 456 m kw., na parceli budowlanej mieszczą się: a) budynek mieszkalny i dwa budynki gospodarcze Nieruchomość opisana stanowi własność Jana Prokopa i Anieli Prokop po niewydziałonej połowie i wpisana jest w urzędzie ksiąg gruntowych Sadu Okręgowego w Stanisławowie. Powyższa nieruchomość oszacowana została na sumę 17 635 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty 8817 zł 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekonię w gotówce w kwocie 1.763 zł 50 gr. albo w papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych. Przy licytacji będą zachowane następujące warunki licytacyjne.

Komornik Sadu Grodzkiego Rewiru II Stanisławów, dn 31 stycznia 1934. 769/K

III. Km 2266/33. Komornik Sadu Grodzkiego w Samborze Rewiru II-go obwieszcza, że w dniu 27 marca 1934 o godz 8-ej w biurze Nr 40 Sadu Grodzkiego w Samborze odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, stanowiącej gospodarstwo rolne, będącej własnością Franciszki z Byrków Kuiczyckiej, a mianowicie:

1) całych realności obj. włh. 147 665 ks gr gm kat. Sambor—Zamiejska obsz. 2 ha 46 a 94 m kw. Na realnościach tych znajdują się dom mieszkalny ze stajnią, stodoła chlew, ustępek, studnia, 62 drzew owocowych i 95 mtr ogrodzenia. Wartość razem z przynależnościami 21 104 zł. 95 gr. Cena wywołania 15 829 zł. Wysokość rekonię 2 111 zł. 2) Połowy realności obj. włh. 570 ks. gr. gm kat. Kallinów obsz. 1 ha 6 a 65 m kw. Wartość tej połowy 581 zł 08 gr. Cena wywoł. 436 zł. Wysokość rekonię 58 zł. 20 gr. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie nastąpi. Akta postępowania można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Samborze Oddz IX. Komornik Sadu Grodzkiego Sambor, dnia 7 lutego 1934. 770/K

Km 54/34 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sadu Grodzkiego w Szczercu obwieszcza, iż w sprawie egzekucyjnej Samuela Markusa we Lwowie ul. Gołaba 7 przedw zobowiązanyw 1) Stefanowi Jaremczukowi i 2) Mikołajowi Cymbale rolnikom w Polance pto 225 dol. am. z pr odbędzie się dnia 15 marca 1934 o godz 10 rano w biurze Nr 21 Sadu Grodzkiego w Szczercu licytacja realności, a to: połowy włh. 222 i włh. 6 ks. gr gm kat. Polanka a w szczególności las, zrab, grunt orny, łąki, nieużytki, chata, stajnia, piwnica, drewnina, 2 grusze, jabłoni i 5 m parkanu o łącznym obszarze 4 morgów 1485 s kw., zobowiązanych własnych. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 5.166 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 3.444 zł. 34 gr.

Komornik Sadu Grodzkiego Szczerec, dnia 13 lutego 1934. 771/K

IV. Km. 200/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sadu Grodzkiego Rewiru IV w Przemyślu przy ul. H. Kollataja 1, 2 urzędujący, na zasadzie art 681 § 1 K P. C. obwieszcza, że na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie przez adw. Dra Brunona Pokornego odbędzie się dnia 27 marca 1934 r. o godzinie 11 w Sądzie Grodzkim w Przemyślu w biurze Nr 21 publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie 2/3 części realności obj. włh. 810 ks. gr. gm. Malkowice, Jana Szczański-go syna Antoniego własnych składającej się z ogr. 120/3, domu mieszkalnego, stajni, chlewika, stodoły, studni, krowy, konia, narzędzi gospodarczych i drzewek owocowych, obejmującej powierzchni 5 ha 79 a 74 m kw. Akta powyższe przeglądać można w biurze komornika Rewiru IV w Przemyślu ul. H. Kollataja 1, 2 od godz. 8 do 15, zaś od dnia 10 marca 1934 r. w Sądzie Grodzkim w Przemyślu w biurze Nr. 21. 774/K

Km. 20/34 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jana Parniaka s. Piotra jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 28 marca 1934 o godz 11 przed poł. w tut. Sądzie w biurze Nr. 8 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: ks. gr. Nowosiółka włh. 225 1/2 ngr 530 ogród i 1/2 ngr 531/1 rola wartość szacunk. wraz z przynależ. 500 zł., ks. gr. włh. 658 „N” 1/2 pb. 219 na niel. dom i budynki gospodarcze, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 270 zł., najniższa oferta razem 514 zł. Do realności włh. 658 „N” ks. gr. Nowosiółka należą: ogrodzenie murowane i z drzewa oszacowane na 20 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Akty sprawy przeglądać można do dnia licytacji u komornika.

Komornik Sadu Grodzkiego Mielnica dnia 7 lutego 1934. 773/K

Km. 916/33 Edykt licytacyjny Dnia 11 kwietnia 1934 r. o godz 9 przed poł. odbędzie się w sali Nr 1 tut. Sadu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych. licytacja nieruchomości, składającej się z pbud. I k 62 63. 64 i 768 wraz z przynależnościami a to: chata stajnia i stodoła, oraz ogr. Ikat 763/1. 763/3 i 767/1 zniszczonej księgi gruntowej dla gminy kat. Nowe Siolo, będącej w posiadaniu Marii z Mryczków Prvndziak, wartości 2.850 zł. Najniższa oferta wynosi 1.900 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Protokół opisania i oszacowania oraz warunki licytacyjne do przejrzienia komornika Sadu, Os.

by, które roszczą sobie prawa do powyższej nieruchomości, mają najpóźniej na terminie licytacyjnym takowe zgłosić przed rozpoczęciem licytacji, gdyż później nie wolno ich więcej dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze.

Komornik Sadu Grodzkiego Cieszanów, dnia 8 lutego 1934. 774/K

Km. 278/34. Obwieszczenie. Komornik Sadu Grodzkiego w Grzymałowie na mocy art 602, 603, 604 K P. C. ogłasza, że w dniu 13 marca 1934 o godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Malniku odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Rafała i Reginy Kuźrocków i składających się z różnych urządzeń domowych i narzędzi gospodarskich, oszacowanych na łączną sumę zł 14920, na zaspokojenie wierzytelności Banku Dvskontowego Warszawskiego i tow. Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sadu Grodzkiego Grzymałów, dnia 14 lutego 1934. 775/K

Km. 114/34. Komornik Sadu Grodzkiego w Chodorowie obwieszcza, że na wniosek wierzyciela Jzaka Welsenfreunda w Stanisławowie odbędzie się dnia 1 marca 1934 o godz 11 w Chodorowie licytacja należących do dłużnika F-mv „Tartak” S. A. w Chodorowie: 22 m sześć. desek jaworowych i klonowych nieobrzynanych, 17 m sześć. desek topolowych nieobrzynanych, 18 m sześć. kantówki debowej II klasy, 25 m sześć. kantówki debowej III klasy, 30 m sześć. desek i brusów bukowych III klasy i 23 m sześć. fryzów lesionowych I i II klasy. Cena szacunkowa tego materiału wynosi 5964 zł. Wystawione na licytację nieruchomości ogładać można w dniu licytacji na tartakach w Chodorowie. 778/K

Komornik Sadu Grodzkiego

FIRMY

Firm 1319/29/A VI. 323. Wpis firmy spółki Dnia wpisu: 23 lipca 1929. Brzmienie firmy: „Dom handlowy” Dorozowiec i Zathej we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel artykułami higienicznymi, gumowymi maszynkami, aparatami i artykułami radiowymi na własny rachunek jakoteż komisowo. Rodzaj spółki: Jawną spółka handlowa od 8 lipca 1929. Właściciele: 1) Eustachy Dorozowiec w Zimiel Wodzie 2) Antoni Zathej Lwów Bogusławskiego 6. Poddpis firmy: Pod brzmieniem firmy napisanem albo stampillą wybltem podpisania się obaj spółnicy łącznie. Sad Okręgowy i handlowy we Lwowie Wydział II ewylny dnia 11 lipca 1929. 776

UZNIANIE ZA ZMARLEGO.

T 32/33 Michał Mazański, syn Ignacego, nr. 21 września 1876 w Hnliczu, jako żołnierz b. armii austr., dostał się w jesieni 1914 do niewoli rosyjskiej i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym. 771

Sad Okręgowy

Brzeżany, 12 grudnia 1933.

T 64/33, Stanisław Kunysz, syn Marcjina i Rozalii urodz 7 lutego 1892 w Ludwikówce jako żołnierz b. armii austr. zaginął w czasie wojny światowej i od roku 1914 niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się, aby najpóźniej do 6 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym. 772

Sad Okręgowy

Brzeżany 11 grudnia 1933.

Dla reklamy najtańsze ceny FOT-ABO-RAD 11 PLAC MARJACKI 9. Laboratorium fotograficzne i radiowe.

UNEWAZNIAM

zaginione świadectwo do pałości i patent kwalifikacyjn. v munt Olex'n, nauczyciel

UNI WAZNIAM

zginiony d. pion Nr. 3/33 Rozalii Danyluk wystawiony przez II. Państwowe Seminarium Żeńskie we Lwowie 30/6 1933 r. 729



## Program radiowy.

Sobota, dnia 17 lutego.

Lwów, Gdz. 8-7: Audycja poranna, 8-11:40: Przerwa, 11:40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej, 11:50: Odczytanie programu i komunikaty, 11:57: Sygnal czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wiochy Mariackiej w Krakowie, 12:05: Muzyka popularna z płyt, 12:30: Wiadomości meteor. 12:36: D. c. muzyki z płyt, 12:55: Dziennik południowy, 13-15:25: Przerwa, 15:25: Komunikat VI. Okr. Z. S. 15:30: Wiadomości gospodarcze, 15:40: Skrzynka służecka, 15:55: Płyta gramofonowa, 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rekasja i koncert orkiestry T. Seredyńskiego, Transmisja na wszystkie stacje P. R. 16:40: Trans. z Warszawy, Lekcja francuskiego (kurs średni), 16:55: Trans. z Warszawy, Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota i L. Messal (śpiew) Przy fortep. prof. L. Urstein, 17:50: „Mody” pogadanka w opr. p. St. Zielińskiej, 18: Reportaż 18:20: Trans. z Warszawy, Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Webera (płyty) 18:40: Trans. z Warszawy, Chór Dana, 19: Odczytanie programu na dzień następny, 19:03: „Rok mickiewiczowski” felieton literacki dr. St. Kawyna 19:15: Rozmaitości 19:25: Trans. z Warszawy, Kwadrans literacki, „Babcia” opowiadanie M. Dąbrowskiej, 19:40: Wiadomości sportowe, 19:43: Lokalne wiadomości sportowe, 19:47: Dziennik wieczorny, 19:55: „Silva rerum”, 20: „Myśli wybrane”, 20:02: Trans. z Warszawy, Koncert muzyki estońskiej w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. R. Kulla 21: Trans. z Warszawy, Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel, 21:15: „Silva rerum”, 21:20: Trans. z Warszawy, Koncert chopinowski w wyk. L. Muenzera, 22: Odczyt rumuński „Legendy i prawda o Janie Sobieskim” wygł. dr. L. Biedrzycki, 22:15: Koncert tria fortepianowego w składzie: K. Halpon (skrzypce), Zdz. Chruszczewski (fort.), Z. Szydłowski (wiolonczela), 23: Komunikaty, 23:05-24: Trans. z Warszawy, Muzyka taneczna z kaw. „Italia”.

## Dodatkowe rokowania traktatowe z Austrią.

Przy wykonywaniu traktatu handlowego z Austrią ujawniły się pewne trudności natury proceduralno-celnej. Celem ustalenia istotnego stanu rzeczy i obmyślenia środków zaradczych odbyło się w Zebrzydowicach zebranie osobnej mieszanej komisji przy współudziale delegata Związku Izby Przemysłowo-Handlowych.

Zkolej przeprowadzone zostały w Warszawie oficjalne rozmowy z delegacją austriacką, które doprowadziły do wzajemnego uzgodnienia stanowiska co do wydania odpowiednich zarządzeń administracyjnych.

## Reorganizacja handlu kompensacyjnego.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem prezesa Izby p. inż. Klarnera organizacyjne posiedzenie Rady Polityki Kompensacyjnej, w skład której weszły, jak wiadomo, wszystkie Izby przemysłowo-handlowe oraz 3 centralne organizacje gospodarcze, mianowicie Centr. Związek Przemysłu Polskiego, Centrala Związku Kupców i Stow. Kupców Polskich. W wyniku obrad przyjęto ostatecznie regulamin Rady oraz Delegatury Rady Polityki Kompensacyjnej.

Do kompetencji Delegatury Rady Polityki Kompensacyjnej należy przede wszystkim analiza ekonomiczna obrotów kompensacyjnych wszelkiego typu, kontrola zaświadczeń urzędowych i dokumentów handlowych, związanych z obrotem kompensacyjnym, wre-

szce prowadzenie sekretariatu Rady. W pełnieniu swych funkcji Delegatura Rady Polityki Kompensacyjnej może żądać, towarzystwa zaś kompensacyjne obowiązane są dostarczać jej wszelkich potrzebnych danych co do działań ności towarzystw, wysokości premii eksportowych wypłaconych przez towarzystwa, zamknięć transakcji kompensacyjnych, przydziału z kontyngentów kompensacyjnych i t. p. Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie, jako prowadząca Delegaturę, opracowuje corocznie preliminarz budżetowy delegatury i przedstawia do zatwierdzenia Radzie Polityki Kompensacyjnej. Delegatura winna corocznie złożyć Radzie Polityki Kompensacyjnej sprawozdanie z całokształtu swej działalności oraz z zamknięć rachunkowych swego budżetu.

## Koleje w Turcji za rządów Kemala Paszy.

Turcja republikańska Kemala Paszy otrzymała w spadku po rządach sultana skich ogromnie zaniedbaną sieć kolejową, pozostającą przytem prawie w całości w rękach kapitalistów zagranicznych. Sieć kolejowa turecka obejmowała przytem swym zasięgiem niewielkie połacie kraju, pozostawiając całą resztę państwa bez regularnej komunikacji, co, zwłaszcza wobec braku możliwych do użytku szos, odbijało się w fatalny sposób zarówno na życiu gospodarczym jak i politycznym kraju.

Od dziesięciu lat zaznaczyła się w dziedzinie komunikacji kolejowej w Turcji ogromna poprawa. Uporządkowano istniejące linie kolejowe, odnowiono stary tabor wagonów i lokomotyw, a co najważniejsza, wybudowano już i buduje się dalej nowe linie komunikacyjne, które połączą i powiążą ze sobą różne dzielnice, przyczyniając się do ożywienia działalności gospodarczej, do rozwoju handlu wewnętrznego i zewnętrznego.

Zupełnie wykonanych i oddanych już do użytku publicznego linii kolejowych liczy nowa Turcja 1985 kilometrów. Zaznaczyć należy, że budowę nowych linii przedsięwziął rząd, że linie te są własnością państwa, że kapitał użyty na ich budowę pochodzi ze źródeł krajowych. Jednocześnie zaś rząd Kemala Paszy przystąpił do wykupowania poszczególnych linii prywatnych, stanowiących dotąd własność koncesjonariuszy zagranicznych.

W chwili obecnej znajduje się jeszcze w budowie i na ukończeniu kilka mniejszych linii kolejowych ogólnej długości 228 kilometrów. Kapitał krajowy zaangażowany w budowie i eksploatacji nowych linii kolejowych sięga sumy około 160 milionów funtów tureckich.

Ogólna długość państwowej sieci kolejowej tureckiej wynosiła w 1928 r. 2.359 kilometrów, dosięgła 3.568 km. w r. 1932, a w r. 1934 dojdzie do cyfry 4.041 km. Wzrost jest więc znaczny, o ile się uwzględni warunki ogólne, finansowe i gospodarcze, w jakich znalazła się dziś jeszcze państwo wyzerpane przez wojny i zubożałe oraz zaciągnięte w swym rozwoju normalnym pod rządami sultanów.

L. D.

## Projekt zmiany czasu pracy w Stanach Zjednoczonych.

Kodeks pracy dla przemysłu włókienniczego w Stanach Zjednoczonych ustalił jako czas pracy ruchu maszyn 80 godzin tygodniowo, t. j. po 40 godzin na każda z dwóch zmian.

Obecnie jedna z wielkich firm proponuje zorganizowanie czterech zmian po 6 godzin, t. j. 36 godzin tygodniowo z placą nie mniejszą niż za 7 godzin. Wprowadzenie tego projektu umożliwi zatrudnienie 13 milionów robotników i wpłynie na większą wydajność pracy.

## Bogate wykopaliska archeologiczne w Szwecji.

Rok ubiegły zaznaczył się w Szwecji licznymi i cennymi odkryciami w dziedzinie archeologii. Jednym z najważniejszych wydarzeń w tym zakresie była niewątpliwie rekonstrukcja monumentalnego grobu kamiennego, odnalezionego w okręgu Kristianstad, pochodzącego z roku 1300 przed Nar. Chr., uznanego za jeden z cenniejszych pomników epoki brązojowej w Europie. Na rekonstrukcję grobu zużyto 20.000 wozów ciężarowych kamieni, wiele zaś kamieni, które odnaleziono w grobowcu nosi interesujące napisy.

W Oeland odnaleziono ruiny budynków, pochodzących, zdaniem znawców, z epoki żelaznej. Jeden z budynków jest cały z kamienia i posiada dobowe obelkowanie. Koło Upsali prowadzone były w dalszym ciągu prace nad odkopywaniem grobowców Wikingów. Ponadto w roku ubiegłym odnaleziono narzędzia z krzemienia i kwarcu, które według archeologów pochodzą z przed 4000 lat. Również różnego rodzaju wykopaliska w Gotlandji i Upplandji wskazują na prehistoryczne istnienie wiosek i osiedli w tych okolicach.

## Chrabaszczy przyczyną krótkiego śpięcia.

Do zarządów pocztowych w wieloletnich U. S. A. poczęły wpływać coraz częściej żądania masowe reklamujące z powodu wadliwego funkcjonowania telefonów: albo komunikacja telefoniczna ulegała zupełnemu zerwaniu, albo też aparaty funkcjonowały niedokładnie. Po zbadaniu przez techników kabli i przełączeń okazało się, że przyczyną zaburzeń były zawsze krótkie śpięcia. Zaczęto więc szukać sprawcy i powodu tego zjawiska; znaleziono przy tem w powłoce otworzonej okrywającej druty telefonczne małe otworki, przez które przenikała wilgoć do kabla i wywoływała krótkie śpięcia. Skądże mogły się pojawić te otworki, kto był ich sprawcą? Po dłuższej obserwacji wykryto wreszcie winowajcę uszkodzeń w postaci pewnego gatunku chrabaszca, który potrafi wywiercić otworki w każdym amalgamie, w skład którego wchodzi ołów w większej ilości. Obecnie entomolodzy głowią się nad wynalezieniem sposobu wyteplenia złośliwego chrabaszca, wroga telefonów.

W. J. LOCKE.

## DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

### ROZDZIAŁ I.

Od śmierci matki czekała trzy miesiące na załatwienie formalności prawnych i zrozumiała, jakiego miała szare i beznadziejne życie, gdyby została. Była za młoda, za pełna życia, żeby się pogodzić z taką perspektywą. Jeskniała do szerokiego świata, pełnego blasków i dźwięków. Nie wiedziała jeszcze coby robiła na tym szerokim świecie. Możeby spotkała księcia z bajki. Jeżeli to marzenie pasowało ją na lekką kobietę — rozumowała — to wszystkie kobiecy zastępnicy na to miano. Dalej Trivet nazwał ją lekkomyślną za to, że nie zgodziła się na jego zdanie w kwestji lokaty kapitału, ale i co do tego ona mogła mieć rację. Kapitał mógł sobie leżeć bezpiecznie w banku. — Lokata w akcjach nie była wcale pewniejsza, o! gorsza, zważywszy na ich spadek. Chodziło tylko o to, żeby nie trwonić pieniędzy. Oliwia miała nadzieję, że procent od kapitału i czynsz dzierżawny za dom wystarczą jej na utrzymanie aż nadto. W każdym razie miałyby tę pewność, że majątek jej jest niezależny od fluktuacji giełdowych. Jednej nadziei nie wyraziła Trivetowi i Fenmarchow — gdyż kobieta rzadko kiedy odsania przeciwnikowi — nęczyżynie swój główny argument mianowicie, że mogłaby ją spotkać jakaś cudowna przygoda, że musiałaby prosto naładować kieszenie pieniędzmi i wyruszyć gdzieś przez góry i morza. Marzyły jej się cuda z zaczerpniętych bajek, a w bajkach ludzie noszą złoto

6 w kieszeniach i rzucają niemi na prawo i na lewo, pod nogi nędzarom i na kolana chłopców.

Zasiadła do samotnej kolacji z przekonaniem, że nie jest ani lekką kobietą, ani głupią gąską. Dyskusja z Myrą na temat planów na najbliższą przyszłość nie budziła w tej ostatniej najmniejszego entuzjazmu. Okrzykiwała ją drażnić od dzieciństwa. Porównała siebie do Don Kiszota w spódnicy, a Myrę do Sanszo Panszy, również w spódnicy i zaczęła fantazjować na temat jak to będzie naprawiać krzywdy ludzkie.

— Lepiejby się panienska wzięła do tych postrojonych galanerii londyńskich, co to dają się fotografować po wszystkich pismach — rzekła zgryźliwie pokojówka.

Oliwia wybuchnęła śmiechem.

— O, ty kochana zrędo!

— Wiem co mówię — odparła Myra, nie zmieniając wyrazu twarzy. — Ale panienska nie wynajmie sobie takiej.

— Wynajmę. I ty mi ją pomożesz nastroić.

— Ludzi się nie nastroja, to nie fortepiany.

— Co ty robisz, jak cie co zgorszy? Cobyś zrobiła? —

— Nigdy nie myślę, coby mi zrobić. Szkoda czasu.

Oliwia zjadła kolację z prawdziwym apetytem.

### ROZDZIAŁ II.

Na drugi dzień rano, obchodząc pokoje w oczekiwaniu na majora Oliwanta, uświadomiła sobie po raz pierwszy, że chce popełnić świętokradztwo. Wszystkie kąty wydały się jej święte ze wszystkich wiatów wspomnieniami. Nawet meble świadczyły o tych, którzy odeszli, szczególnie zaś łóżka i krzesła. Atmosfera była przesakmiona ich zgaslemi

życiem, włącznie do najbliższych drobiazgów. Po ręce dębowej ławy w hallu nosiły ślady zębów Barabasha, buldoga pół krwi, którego starszy brat Karol przyprowadził do domu przed piętnastu laty. Psisko, przyjęte początkowo bardzo niechętnie, wkradło się, dzięki przywiązaniu do Karola, w serce wszystkich i zdechło ze starości, a może i psiej tęsknoty, w parę miesięcy po wyjeździe swego pana na front. W kancelarii ojca, przyozdobionej bezładnie i składowanej trofeami myśliwskimi, przyborami do samochodu, wypelnianym pstragiem i dużą mapą Medlow i okolicy, a nie świadczącej wcale o zamiłowaniu ksiązkowych, biurko i mahoniowa konsola kominka były poznaczone czarnymi plamkami od niedopalków papierosów. Stary Gale słynął z roztargnienia. Legenda rodzinna głosiła, że kołyska rodzinna, butwiejąca w przybudówce, nosiła te same stygmaty. Nawet łazienka nie była wolna od wspomnień. W oknie z czerwonych i niebieskich szybek widniał kwadrant białego, matowego szkła, pamiątka po zemście, wywarłej na niesympatycznej ciotce (która wkrótce potem umarła), przez młodszego brata. Bobby miał wtedy dwanaście lat i uprawiał procarstwo.

A pokój matki...

Nie, nie mogła oddać tego wszystkiego w obce, brutalne ręce. Plan wynajęcia domu z umiarkowaniem wydał jej się nagle potwornością a major Oliwant — intruzem i świętokradcą. Wyobraziła go sobie w otoczeniu zaniedbanej żony i furi dzieci, profanujących jej domowe bóstwa i poszłą poszukać Myrę. Znalazła ją w swoim pokoju ze ścierką od kurzu w ręku.

— Wychodzę. Powiesz majorowi Oliwantowi, że się rozmyśliłam i nie wynajmę domu.

(C. d. n.)